

Potencjał pierwszego uderzenia

Blok północnoatlantycki nadal zwiększa swój potencjał jądrowy pierwszego uderzenia. Jak poinformował w Brukseli oficjalnie przedstawiciel NATO, do 31 grudnia 1986 r. na terytorium zachodnioeuropejskich państw rozmieszczono 316 amerykańskich rakiet średniego zasięgu. Do końca 1988 r. liczba amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu na kontynencie europejskim wzrosła do 572.

Izraelskie akcje odwetowe

W ostatnich dniach izraelscy agresorzy prowadzili artyleryjski ostrzał trzynaście wiosek południowolibańskich. Pociski spadały na domy, gospodarstwa rolne, budynki użyteczności publicznej. Ostrzał spowodował ofiary wśród ludności cywilnej i znaczne straty materialne.

49 zabitych w katastrofie lotniczej

Samolot pasażerski, należący do brazylijskich linii lotniczych Varig, uległ katastrofie w nocy z piątku na sobotę, wkrótce po wystartowaniu o godz. 1.00 z Abidżanu (Wybrzeże Kości Słoniowej), skąd miał polecieć do Rio de Janeiro. Na pokładzie Boeinga 707 znajdowało się 51 osób. Zaledwie dwie osoby udało się uratować. Odnotowano ponad sześćdziesiąt zabitych. Pozostałe osoby zginęły.

W KRAJU

Rolnicy podwyższają kwalifikacje

Około 1,3 mln słuchaczy — rolników i pracowników rolnictwa uczestniczy w różnego rodzaju kursach i szkoleniach umożliwiających zdobywanie i podwyższanie fachowej wiedzy. W czasie zimowych miesięcy poznają teoretyczne zagadnienia produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wiosną będą musieli wykazać, jak zdobyty wiedzę potrafią wykorzystać w praktyce. W wielu formach szkoleniowych tego rodzaju sprawdzani są bowiem warunkiem otrzymania dyplomów kwalifikacyjnych.

Mniej ładunków krajowych

Przeszło 28 mln ton towarów przewoziła w ub. roku flota Polskiej Żeglugi Morskiej — największego polskiego armatora, dysponującego 127 statkami o łącznej nośności ponad 3 mln ton. Rok 1986 przyniósł zasadnicze zmiany w strukturze przewozów: mniej było, niestety, ładunków polskiego handlu zagranicznego, natomiast wzrosły przewozy dla obcych kontrahentów. Aż 52 proc. towarów przewożonych przez statki PZM to ładunki obcych kontrahentów.

Cytryny tańsze

Od 5 km. cytryny będą tańsze o 150 zł za kilogram — taką decyzję podjęło Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Warszawie w porozumieniu z innymi jednostkami obrotu, ustalając umowną cenę detaliczną tych owoców na 450 zł.

Wiecej rajtuzów

Zakłady Przemysłu Dzielnickiego „Wola” w Zduńskiej Woli (woj. sieradzkie) dostarczyły w ub.r. na rynek krajowy i na eksport 16,5 mln par rajtuzów. W 1987 r. „Wola” zwiększyła produkcję do 18,2 mln par rajtuzów.

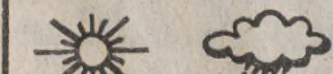
kalendarza

Cielotwórci to kwiat ziemi. (przysłowie wietnamskie)

Imieniny — Hanny, Emiliana, Telesfora

1957 — na posiedzeniu Kongresu USA prezydent Dwight D. Eisenhower przedstawił program opanowania Bliskiego Wschodu zwany „doktryną Eisenhowera”
1942 — powstała Polska Partia Robotnicza
1922 — zmarł Ernest Henry Shackleton, brytyjski badacz polary

Wschód słońca o 7.44, zachód o 15.39.



Dzisiaj w woj. koszalińskim i słupskim ma być zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady śniegu. Temperatura w dzień od minus 2 do 0 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni i południowy. (par)



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV NR 3 (10735)

PONIEDZIAŁEK 1987 — 1 — 5

CENA 8 zł

Wyd. 2

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 35024

Dobry rok przemysłu okrętowego

● Przekazano 52 statki

Rok 1986 był dla polskiego przemysłu okrętowego najlepszym z dotychczasowych, licząc od czasu kryzysowego załamania z początku lat osiemdziesiątych. Przekazano do eksploatacji 52 statki o łącznej nośności 537 tys. DWT. Licząc tonażowo oznacza to 57-procentowy wzrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego. Natomiast w wymiarze wartościowym produkcja wzrosła o 22 proc. Warto zwłaszcza podkreślić znaczny, bo 47-proc. wzrost eksportu za waluty wymienialne. Polscy armatorzy otrzymali 8 jednostek i jest to liczba od wielu lat najwyższa.

Istotną oznaką przełamywania kryzysu było znaczne zmniejszenie zaległości w realizacji kontraktów dawniej zawartych. Bliskie zakończenia są już prace na promie pasażersko-samochodowym dla arma-

tora szwedzkiego. Statek ten powinien być przekazany do eksploatacji jeszcze w styczniu. Kontrakt opiewający początkowo na cztery

(dokończenie na str. 2)

Nowe szczegóły „Irangate”

Nowy Jork (PAP). Po krótkim zaciśnięciu, spowodowanym okresem świątecznym, afera „Irangate” ponownie znalazła się w centrum życia politycznego w USA. Jak stwierdziła sieć telewizyjna CBS, „prezydent Ronald Reagan przybył w piątek do Waszyngtonu i znowu rozpoczął się dyskusja na temat jego pozycji politycznej”. Prezydent powrócił ze świątecznego wypoczynku do starych nierozwiązanych problemów i znalazł się w obliczu nowych prób. We wtorek, wraz z rozpoczęciem pracy Kongresu nowej kadencji, dwie jego komisje zajmą się dokładnym badaniem transakcji z dostawami broni do Iranu i przekazaniem części uzyskanych z tego środków dla „kontras” podkreśla CBS.

Zdaniem dziennika „New York Times” po powrocie do Waszyngtonu prezydent „będzie musiał rozwiązywać wiele problemów osobis-

tych i politycznych”. R. Reagan, stwierdza gazeta, „znajduje się obecnie w najtrudniejszym i najbardziej napiętym okresie swej prezydentury”. Według wypowiedzi przedstawicieli Białego Domu — pisze dziennik — problem irański jest tylko jednym z kilku czynników, które poważnie osłabiają pozycję R. Reagana. Do problemów tych zaliczyć należy spadek popularności prezydenta, odzyskanie przez demokratów kontroli nad Kongresem, choroba dyrektora CIA Williama Caseya, żądania dymisji szefa personelu Białego Domu Donalda Regana.

Ronald Reagan jest najgorzej poinformowanym prezydentem Stanów Zjednoczonych w okresie wojennym — oświadczył ustępujący ze stanowiska speaker Izby Reprezentantów Thomas O'Neill w

(dokończenie na str. 2)

Zacięte walki w Czadzie

Paryż (PAP). W północnej części Czadu, w rejonie miast Fada i Zuar nadal toczą się zacięte walki między wojskami Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej a siłami His-sena Habrego. Jak poinformował przedstawiciel tymczasowego rządu, wojska Habrego nie zdołały przejąć kontroli nad tymi miastami.

Wcześniej dowództwo wojskowe z N'Djameny oświadczyło, że jego siły

opanowały oba miasta. Twierdziło również, że lotnictwo Libii dokonywało w tym rejonie nalotów, a jeden śmigłowiec libijski został zestrzelony.

Libijska agencja Jana Zdemontowała te doniesienia, stwierdzając, że Libia nie prowadzi działań wojennych w Czadzie i nie uczestniczy w walkach między wojskami Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej a siłami Habrego.

4 tys. dolarów za strzał

Żyjące w Bieszczadach na wolności stado żubrów liczy przeszło 200 osobników. Jest to już maksymalna liczba tych zwierząt, jaka z punktu widzenia naukowego może znajdować się w określonych granicach środowiska leśnego. Dla dobra dalszej hodowli oraz zachowania właściwej struktury populacji zwierząt ze stada trzeba usunąć niepożądane osobniki. Stąd bieszczadzcy leśnicy typują pewną liczbę takich żubrów do odstrzału, wyłącznie dla myśliwych zagranicz-

nych. Strzał do żubra kosztuje od 3 do 4 tys. dolarów, nie licząc wysokich, też dewizowych, kosztów obsługi łowieckiej.

W obecnym sezonie zimowym do upolowania za dewizę przeznaczono 40 żubrów. Zgłosiło się już wielu amatorów z Austrii, RFN, Hiszpanii i Włoch, a także USA. Zagraniczni myśliwi z upolowanemu żubra zabierają sobie tylko „łowiec-kie trofeum”, jakim jest łeb i skóra. (PAP)



Okres świąteczny i noworoczny jest tradycyjnie okresem wyjątkowej pracy dla urzędników stanu cywilnego. Wiele młodych par zawiera wtedy związek małżeński.

Fot. S. Wojno

10 rakiet MX już gotowych

Nowy Jork. (PAP) Strategiczne dowództwo sił lotniczych USA oficjalnie ogłosiło kontrolę pierwszych 10 międzykontynentalnych rakiet balistycznych typu MX, które rozmieszczone zostały w bazie lotniczej USA Warren w stanie Wyoming. Zgodnie z decyzją rządu Ronalda Reagana i z programem modernizacji potencjału jądrowego Stanów Zjednoczonych, łącznie do 1988 r. w specjalnych silosach w bazach wojskowych w Wyoming, Nebrascie i Kolorado zostanie rozmieszczonych 50 rakiet typu MX, z których każda może przenieść 10 bojowych głowic jądrowych.

3 statki dziennie

Do portu w Kołobrzegu 3 bm. wpłynął statek handlowy „Anna Maria” należący do armatora z Hondurasu. Jest to już 9 statek handlowy, który w tym roku wpłynął do Kołobrzegu. W ub.r. port kołobrzegi przyjął blisko 170 różnych jednostek, głównie polskich. Portowcy kołobrzescy przekroczyli roczny plan przeładunków zamiast 200 tys. ton różnych towarów, głównie drobnicy przeładowano 217 tys. ton.

Polski „szampan”

„Kaskada” — taką nazwę nosi polowytrawne wino musujące, które rozpoczęli wytwarzać specjaliści z Centralnych Piwnic Win Importowanych w Poznaniu. Polski „szampan” powstaje w oparciu o importowane wino gronowe z Węgier, Włoch i ZSRR. Od prawdziwego szampana, otrzymywanego drogą naturalnej fermentacji, odróżnia „Kaskadę” to, że jest ono gazowane dwutlenkiem węgla. Wytwarzanie nowego gatunku wina stanowi pierwszy krok, zmierzający do stworzenia konkurencji dla wysokoprocentowych, mocnych alkoholi. Przy niedostatku win szampańskich — „Kaskada” może być z powodzeniem zastępowana. (PAP)

Strażacy mieli wiele roboty

Sypnęło śniegiem...

(In. wł.) Jak Polska długa i szeroka, zewsząd nadchodzą wieści o wielkich mrozach, dochodzących do minus 20 stopni Celsjusza. Na Pomorzu Środkowym sytuacja jest znacznie lepsza. Wprawdzie i tu śniegu napadało dużo, ale temperatura powietrza jest znacznie wyższa. Łatwiej powinno być więc przecieranie tras komunikacyjnych.

Na drogach publicznych już od soboty drogowcy energicznie wzięli się do dzieła. Na główne trasy I i II kolejności odśnieżania, ruszyły pługi i piaskarki.

Niestety, i tym razem gorzej było w miastach.

Od lat aura trochę sobie kpi z wszelkich systemów pogotowia. Opady śniegu, mroz czy odwilż nadchodzą zazwyczaj w dni wolne od pracy. A tymi ostatnimi nawet niektóre ekipy do zwalczania skutków zimy przejmują się — widać — bardziej, niż zmianami warunków atmosferycznych.

W ubiegłą sobotę napadało mnóstwo śniegu. Trzeba przyznać, że np.

w Koszalinie pługi rychło przetarły jezdnie. Uprzątnięto również chodniki, przynajmniej na głównych ulicach. Co więcej, do pracy wzięli się również dozorczy wielu zakładów i instytucji.

Chyba tylko dlatego, aby koszalinianie nie byli tej zimy znowo rozpieszczani, zapomniano o... piasku. No i zrobiło się ślisko. Na wygładzonych leśmiasami pługów chodnikach w ub. sobotę trudno było się poruszać.

W niedzielę jezdnie dostały swoją porcję piasku z solą...

Zrobiło się więc... zwyczajnie.

(dokończenie na str. 2)

Z 1 ha ponad 1 tys. dolarów

Uprawa buraków cukrowych korzystniejsza od rzepaku

Uprawa buraków cukrowych ma szczególne znaczenie nie tylko w zaopatrzeniu kraju w cukier, ale także w zwiększeniu zasobów pasz. Ponadto nawet przy stosunkowo niskich obecnie na światowych rynkach cenach na cukier łączna wartość cukru, melasy i wyśrodków uzyskiwanych z 1 ha buraków cukrowych wynosi ponad 1 tys. dolarów i jest trzykrotnie wyższa od wpływów wolnodewizowych z eksportu np. rzepaku.

Korzyści z uprawy buraków cukrowych są więc bezsporne, a mimo to do 1982 r. powierzchnia zasiewów tej rośliny zmalała o 14 proc. i ubył prawie 20 proc. plantatorów, zwłaszcza w województwach północnych i na Dolnym Śląsku.

Spadek zainteresowania uprawą buraków cukrowych wynika zarówno z pogarszającej się relacji ekonomicznej w porównaniu z innymi mniej pracochłonnymi uprawami jak też z braku sprzętu do zmechanizowania prac uprawowych oraz z niedostatecznego zaopatrzenia w

środki ochrony roślin i nawozy sztuczne. Np. zapotrzebowanie plantatorów na nawozy azotowe pokrywano było do tej pory tylko w 85 proc., fosforowe w 80 proc., a na superfosfat borowany potrójnie zaledwie w 17 proc.

Kontraktacja buraków cukrowych ze zbiorów do 1987 r. wskazuje na dalszy spadek zainteresowania tą uprawą. Toteż Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej wspólnie z przemysłem cukrowniczym podjęło stara-

(dokończenie na str. 2)



Francuscy strażacy oczyszczają z ropy naftowej wybrzeże w pobliżu Le Rozel nad kanałem La Manche, zanieczyszczone przez zachodniomorski tankowiec Kiri Kersten, który osiadł na mieliźnie.

CAF — AP

Krytyka Ministerstwa Zdrowia ZSRR

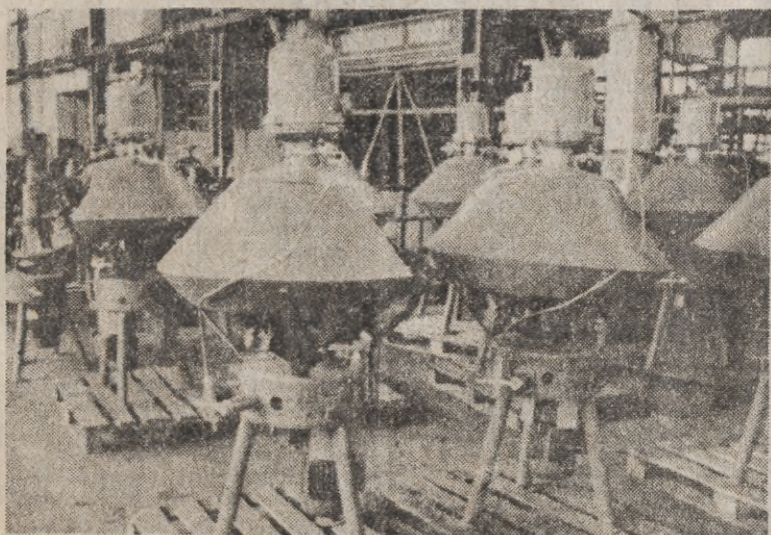
Minister ustąpił ze stanowiska

Moskwa (PAP). Prezydium Rady Ministrów ZSRR rozpatrzyło problem niezadowolającej realizacji przez Ministerstwo Zdrowia ZSRR uchwały KC KPZR, rządu i Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych z 16 października 1986 r. „o podwyższeniu wynagrodzeń pracowników służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych”, podejmując w tej kwestii odpowiednie decyzje.

Wskazano, że kolegium Ministerstwa Zdrowia ZSRR oraz osobiście minister Siergiej Burienkow wykazali nieodpowiedzialny stosunek

do wcielenia w życie tak ważnego przedsięwzięcia socjalnego, jakim jest podwyższenie wynagrodzeń pracowników służby zdrowia, realizowanego zgodnie z uchwałami XXVII Zjazdu KPZR.

Prezydium Rady Ministrów ZSRR krytycznie oceniło poważne niedociągnięcia w tej sprawie, których dopuścił się kolegium Ministerstwa Zdrowia ZSRR i osobiście minister Siergiej Burienkow. Przyjęto do wiadomości, że Siergiej Burienkow zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z obowiązków ministra i przeniesienie na emeryturę.



Polczyński „Spomasz” produkuje urządzenia do rozlewu wód gazowanych. Te widoczne na zdjęciu, przypominające „sputniki” przygotowane już są do odbioru.

Fot. Jerzy Patan

Drugi etap reformy

Ustawa przeciw monopolom

Bezpownnie minęła wiera w cudowną moc dobrych praw, słusznych ustaw. Jednakże i brak stosownych przepisów może wyrządzić wiele złego. Przyszło mi to na myśl w związku z bliskim terminem rozpatrzenia projektu ustawy „o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym” przez Sejm.

Liczne są przykłady skandalicznego zachowania jedynego producenta czy pośrednika na rynku. Oto kilka z nich.

„Metalzbyt” nie dopuszcza do bezpośrednich porozumień między dostawcą a odbiorcą. „Społem” w miastach nie musi się obawiać nicyjnej konkurencji, a jednocześnie wysokie koszty administrowania tym gigantem, niewspółmierne do jakości usług, pozwalają windować ceny na prywatnych straganach. Podobnie nikt nie odrzuca warunków terytorialnego kombinatu budowlanego, bo nie ma innych wykonawców. Tysią-

ce produktów wytwarzanych przez jedynych producentów są fatalnej jakości, bo firma nie ma żadnego dopingu, aby je ulepszyć...

Dalsze przekształcanie gospodarki, zwane drugim etapem reformy, nie będzie skuteczne, jeśli nie przystąpi się do demonopolizacji tam, gdzie to możliwe, jeśli nie ustanowi się prawnych barier przeciw postępowaniu mającemu zgola cechy zmonopolizacji lub spisku. Niczego nie zdziwi, że w gospodarce, tak twierdzą wszyscy eksperci niezależnie od stopnia swego radykalizmu czy zachowawczości, bez uporządkowania cen, bez ograniczenia dotacji, bez kształtowania tych cen w sposób ekonomiczny, według reguł podaży i popytu. Rynkowy mechanizm kształtowania cen nie może jednak działać tam, gdzie panuje bez reszty jeden producent, wykona-

(dokończenie na str. 2)

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Przykład fuszerki

Koszalin. Czy w redakcji znane jest powiedzenie hydraulika-partacza: trzy razy przycinałem, a rura wciąż za krótka...? — zapytał Czytelnik z Koszalina, a potem stwierdził:

— W jezdni ul. Zwycięstwa przed gmachem Wojewódzkiego Domu Kultury od paru tygodni jest głęboka dziura. Wręcz niebezpieczna dla pojazdów. Łatano ją już trzy razy, ale koszalińscy drogowcy z PDM, podobnie jak wspomniany przez mnie hydraulik, w tym przypadku okazali się zwykłymi fuszerkami. I niech nikt nie mówi mi o warunkach atmosferycznych, złych materiałach, czy innych „faldach przy spódnicy złej tanczniczki”. Mamy ewidentny przykład partactwa, szczególnie groźny, bo dotyczący bezpieczeństwa ruchu drogowego. No i materiałów oraz robocizny — szkoda. Tymczasem dziurę przykrył śnieg... (el)

Dobry rok przemysłu okrętowego

(dokończenie ze str. 1)

Jednostki zostały zredukowane do dwóch i dzięki temu wykonujące go stocznie gdańska „Komuna” i Stocznia Gdańska będą miały wcześniej rozwiązane ręce i uzyskają możliwość efektywniejszej pracy na innych budowlach. Wspomniany kontrakt okazał się w praktyce bardzo niefortunny.

Innym przejawem przełamywania trudności jest poprawa relacji ekonomicznych oraz przezwyciężenie tendencji spadkowych w zatrudnieniu. Stocznie osiągnęły

względna stabilizację kadrową, a niektóre nawet lekki przyrost pracowników. Po raz pierwszy też od kilku lat wzrost wydajności pracy wyprzedził przyrost płac. Natomiast tendencją niekorzystną było pogorszenie się sytuacji w zaopatrzeniu.

Na rok 1987 przewiduje się 10 proc. wzrost produkcji. Eksport do państw socjalistycznych ma wzrosnąć o ok. 6 proc., natomiast do odbiorców zachodnich zmaleć o 5 proc. **Przewiduje się dostarczenie polskim armatorom 9 jednostek.** (PAP)

Uprawa buraków cukrowych korzystniejsza od rzepaku

(dokończenie ze str. 1)

nia o poprawę opłacalności produkcji buraków i zaopatrzenie plantatorów w środki produkcji.

W wyniku tych starań spodziewana jest znaczna poprawa uprawiania gospodarstw uprawiających buraki cukrowe zarówno w plonotwórcze środki produkcji, głównie w nawozy mineralne i środki ochrony roślin, jak też w różnego rodzaju sprzęt do mechanizacji uprawy i zbioru.

Jednocześnie przemysł cukrowy

nicy zwiększy doradztwo fachowe i udoskonali system organizacji skupu oraz obsługi plantatorów buraków cukrowych. Wdrażana będzie również w coraz szerszym zakresie kompleksowa technologia produkcji buraków cukrowych w gospodarstwach uprawiających tę roślinę na większych obszarach, co gwarantuje znacznie wyższe plony, a tym samym i większą opłacalność tej produkcji. Działania te powinny zachęcić rolników, którzy zrezygnowali z uprawy buraków cukrowych do ponownego podjęcia tej produkcji. (PAP)

Zmiany w radzieckiej TV

W realizacji wypracowanej przez KPZR strategii przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, we wszechstronnej przebudowie sposobu myślenia i działania ludzi, w stałym rozwijaniu i doskonaleniu demokracji socjalistycznej ważne zadania stanęły przed środkami masowej informacji, w tym również przed telewizją.

W okresie, jaki upłynął od kwietniowego (1985) plenum KC KPZR, w działalności radzieckiej telewizji nastąpiły bardzo istotne zmiany. Pojawili się wiele nowych programów, które podejmują najważniejsze i najbardziej aktualne problemy życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Organizuje się audycje, w których na pytania widzów odpowiadają „na gorąco” przedstawiciele rządu i najwyższych władz państwowych. W publicystyce podejmuje się ostre problemy społeczne z zakresu walki z patologią społeczną czy wychowania i postaw młodzieży. Każdego dnia z ekranu TV wypowiadają się na temat problemów kraju i społeczeństwa dziesiątki ludzi pracy oraz specjalistów. Telewizja stała się ważnym elementem dyskusji nad metodami i sposobami realizacji uchwał XXVII Zjazdu KPZR.

Rozszerzaniu zasięgu tematycz-

negu towarzyszy też rozszerzenie czasu emisji programu. Od niedzieli pierwszy program ogólnokrajowy rozpoczyna nadawanie audycji od godziny 7 rano. Czas zakończenia emisji został przesunięty w dni powszednie do północy, a w niedzielę i święta będzie on jeszcze dłuższy.

Zmiany te nastąpiły na liczne propozycje widzów, którzy chcą przed wyjściem do pracy odbyć gimnastykę poranną pod kierunkiem ekranowego instruktora, ale również obejrzeć najbardziej aktualne informacje z kraju i ze świata. Ustalono, że pierwsza godzina programu będzie miała charakter informacyjno-rozrywkowy.

Wydłużenie programu telewizyjnego ma na razie charakter eksperymentalny, a jeżeli zostanie zaakceptowane przez społeczeństwo, stanie się stałą praktyką.

Syria i Liban za pokojowym rozwiązaniem

Algier (PAP). Syria i Liban wyraziły zgodę na przyjęcie specjalnego komitetu ministrów spraw zagranicznych Ligi Arabskiej w celu omówienia sposobów przewidywania walk, jakie toczą się od długiego czasu wokół obozów uchodźców palestyńskich w Libanie. Poinformowali o tym uczestnicy odbywającego się w sobotę w Tunisie posiedzenia komitetu w oświadczeniu wydanym na zakończenie spotkania.

Jak donosi agencja Reuters, prezydent Syrii Hafez Asad, zaprosił do złożenia wizyty w Damaszku wszystkich członków komitetu, w którego skład wchodzi 7 ministrów spraw zagranicznych i sekretarz generalny Ligi Arabskiej Szadi Klibi.

Terminy wizyt członków komitetu w Damaszku i Bejrucie nie zostały jeszcze ustalone.

Komunikat DOKP w Szczecinie

Odwołane pociągi

Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie informuje, że w związku z trudną sytuacją paliwowo-energetyczną, na polecenie Ministerstwa Komunikacji od dzisiaj, 5 bm. odwołuje się kursowanie następujących pociągów pasażerskich:

nr 8701/2 relacji Słupsk (odj. — godz. 5) — Poznań Gł. (przyj. — 10.35) oraz nr 7801/2 relacji Poznań Gł. (odj. — 17.25) — Słupsk (przyj. — 23.00)

O szczegółowej informacji należy zwracać się do dyżurnego ruchu i punktów informacyjnych na stacjach.

Prez. R. Reagan w szpitalu

Waszyngton (PAP). Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan, został w niedzielę przyjęty do szpitala marynarki wojennej w Bethesda, w pobliżu Waszyngtonu. Zostanie on zbadany przez specjalistów-onkologów, którzy upewnią się czy po operacji usunięcia podołnowy w jelicie nie wystąpiły przerzuty, a w poniedziałek będzie poddany operacji prostaty. Reagan, który w lutym kończy 76 rok życia, przeżył już jedną operację prostaty w 1967 r.

Haig zamierza kandydować

Nowy Jork (PAP). Były sekretarz Departamentu Stanu USA Alexander Haig poinformował, że najprawdopodobniej wysunie swoją kandydaturę w zaplanowanych na 1988 r. wyborach prezydenckich. Alexander Haig, który w przeszłości pełnił również funkcję naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych NATO w Europie, zamierza kandydować z ramienia Partii Republikańskiej.

Powstała polsko-radziecka komisja współpracy kulturalnej i naukowej

Współpracy kulturalnej i naukowej między Polską i Związkiem Radzieckim nadano nową rangę. W niedzielę podpisany został w Moskwie, protokół o utworzeniu międzyrządowej komisji współpracy kulturalnej i naukowej między PRL i ZSRR. Podpisy pod dokumentem złożyli ambasador PRL w ZSRR Włodzimierz Natof oraz wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Anatolij Adamiszyn.

Przy powoływaniu nowego organu międzyrządowego strony wykorzystały dotychczasowe osiągnięcia i doświadczenia w rozwijaniu współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Utworzenie komisji jest dowodem wielkiej wagi, jaką oba kraje przywiązują do dalszego zbliżenia i wzajemnego wzbogacania się kultur obu naszych narodów, dowodem dążenia do dalszej poprawy efektywności kontaktów kulturalnych i naukowych, do doskonalenia współpracy między organami i instytucjami państwowymi, orga-

Sypnęło śniegiem...

(dokończenie ze str. 1)

Blotnisto na jezdniach i ślisko na chodnikach.

Nasi Czytelnicy sugerują, aby do posypywania jezdni skoro już piasek przygotowany na zimę został zasypany śniegiem używać popiołu i żużlu z kotłowni. Niektórzy administratorzy, mający małe kotłownie, z powodzeniem stosują ten środek.

Wczoraj do Działu Pomocy Doraźnej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koszalinie zgłosiły się dwie ofiary upadków na śliskich nawierzchniach, zaś w ubiegłą sobotę takich przypadków zanotowano aż 12. Jeden z przechodniów złamał nogę.

Wiecej szczęścia mieli kierowcy. Jeździłi zapewne ostrożnie, ale też jak podkreślamy w relacji z dwóch ostatnich dni na drogach zamiejskich sytuacja była znacznie lepsza.

Oficer dyżurny Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie stwierdził m.in.: Na drogach województwa pojazdów jest niewiele. Nie otrzymałem ani jednego meldunku o wypadkach. Oby tak dalej! (el)

Po pierwszej w tym roku pracownicy spędzonej sobocie, wczoraj, niedzielny dzień upłynął nam pod znakiem wypoczynku, a więc spacerów oraz krótkich wycieczek do nadmorskich miejscowości. Wszyscy dyżurni i dyspozytorzy służb tzw. szybkiego reagowania, a więc energetycy, ciepłownicy, milicjanci zgodnie stwierdzili, że wczorajsza niedziela w Koszalinie i w województwie do późnych godzin popołudniowych upływała wyjątkowo spokojnie. Jedynie oficer dyżurny Straży Pożarnej str. ogniom. **Ryszard Sobczyński** poinformował nas o dwóch dość groź-

nych pożarach spowodowanych wadliwie funkcjonującą instalacją elektryczną. Pierwszy z pożarów miał miejsce we wsi Grabówko w gm. Sianów w gospodarstwie H. Ciesiołkowicza. Złe podłączona do sieci elektrycznej dojarka spowodowała straty sięgające około 500 tys. zł. W akcji gaszenia wzięło udział 6 sekcji strażackich z Sianowa, Koszalina, Pekanina.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie doszło do dużych strat w koszańskim PWSTMel. Szybkie zlokalizowanie pożaru w prywatnym garażu na terenie zakładu (?) nie dopuściło do jego rozprzestrzenienia się na stojące opodal „kamazy” i inne samochody ciężarowe. A więc szczęśliwy zbieg okoliczności i błyskawiczna akcja koszańskich pożarników uratowały PWSTMel przed ciężkimi i nikomu niepotrzebnymi stratami. Apelujemy w imieniu strażaków — przeżyjmy dokładnie w każdej posesji, w każdym domu i w każdym urządzeniu instalację elektryczną. (ab)

Z ostatniej chwili

★ **DZIENNIK „Washington Post”** podał, że rząd prezydenta Ronalda Reagana nie zamierza spłacić swych długów wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone powinny przekazać ONZ 210 mln dolarów z tytułu zobowiązań na rok 1986. W 1987 r. rząd Reagana zamierza, jak twierdzą pewne źródła, przekazać o 90 mln dolarów mniej niż w ub. roku.

★ **PROWADZĄCY** już od 18 dni strajk francuscy kolejarze zostali poddani próbie sił w związku ze skierowaniem przez władze policji do usuwania pikiet strajkujących z torów kolejowych w Paryżu i 10 innych miastach. Związkowcy oskarżają prawników rząd o stosowanie w coraz większym stopniu siły, co świadczy raczej o chęci spowodowania strajkujących, aniżeli o chęci do rozmów. Powszechna Konfederacja Pracy wezwała wszystkich ludzi pracy do udziału 6 stycznia w masowych akcjach solidarności z walką kolejarzy.

★ **JAPONSKI** rząd postanowił wysłać 20 stycznia do Stanów Zjednoczonych delegację, która ma kontynuować rozmowy na temat udziału Japonii w programie wojen gwiazdowych.

★ **PENTAGON** poinformował, że pancernik „Wisconsin”, który uzbierany jest w rakiety typu „tomahawk”, plynie w kierunku Zatoki Meksykańskiej. Rejs jednostki, odbywa się w momencie, gdy rząd Stanów Zjednoczonych wzmaga naciski w Ameryce Środkowej, organizując szeroko zakrojone ćwiczenia wojskowe na terenie Hondurasu, w pobliżu granicy z Nikaragwą.

★ **RZĄD** Cypru wystosował zdecydowany protest wobec Izraela w związku z nagłym posunięciem Izraelskiej marynarki, która przerwała morskie połączenia między Cyprzem i Libanem. Izraelskie kutry zatrzymały na międzynarodowych wodach cypryjskich prom pasażerski, który zmierzał do libańskiego portu Dżunieh i zmusiły go do powrotu

Nowe szczegóły „Irrangate”

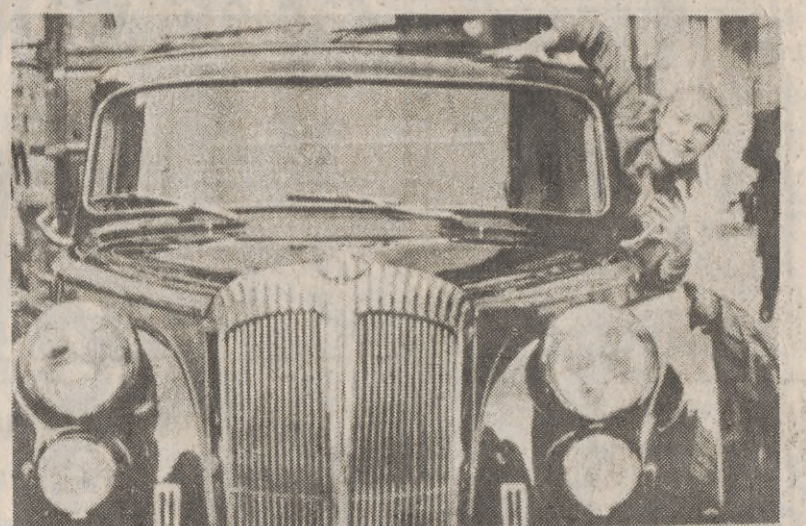
(dokończenie ze str. 1)

wywiadzie dla bostońskiego towarzystwa telewizyjnego CBB. Nie ma on ani talentu, ani zdolności kierowania państwem. Po prostu wiodło się mu, jednak musiał się potknąć. I właśnie się to zdarzyło powiedział O'Neill, mając na uwadze transakcje „Iran — contras”.

Obecna trudna sytuacja, w której znalazł się Biały Dom — pisze w dzienniku „New York Times” znany historyk amerykański **Arthur Schlesinger** — jest wynikiem akcji, jakie podejmowali prezydent i jego współpracownicy. Nawet sojusznicy Waszyngtonu podkreślają profesor, wątpię obecnie, czy można ufać USA, gdyż „Irrangate” wykazała, że rząd publicznie mówi jedno, a w tajemnicy przed wszystkimi robi coś odwrotnego. Schlesinger

stwierdza, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych charakteryzuje się niekonsekwencją i dwulicowością. Znamienne jest dla niej podejmowanie pośpiesznych i nieprzemyślanych działań na arenie międzynarodowej.

W Białym Domu odbyła się ceremonia zaprzysiężenia **Franka Carlucci**ego jako nowego doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego. Londyński dziennik „Times” informuje, że Carlucci intensywnie zabrał się do reorganizacji podległej mu Krajowej Rady Bezpieczeństwa. Liczbę jej pracowników zmniejszono ze 180 do 150. „Times” podkreśla, że zwolnieni zostali ci, którzy w największym stopniu zaangażowani byli w wydłużenie, związane z tajnymi dostawami broni do Iranu.



Na giełdzie Sotheby w Londynie przedmiotem aukcji są nie tylko dzieła sztuki. Ostatnio wystawiono na sprzedaż limuzynę Daimler z 1954 roku. Była ona przez trzy lata własnością królowej Elżbiety. Na pewno znalazłaby się szybko nabywcę — snoba...

CAF — AN

Lampy „kosmiczne” 9-milionowy łup z 60 włamań

Lampy ładne i funkcjonalne są poszukiwanym artykułem na rynku. Wychodząc naprzeciwko społecznemu zapotrzebowaniu, Zakłady Podzespołów Lampowych „Polam — Bielsko” w Bielsku-Białej, przystąpiły do produkcji kinkietów, lamp stołowych i wiszących o wzorach „kosmicznych” wyrobionych ze szkła, aluminium, mosiądzu i stali.

Pierwsza oferta konstruktorów i techników z „Polamu — Bielsko”, którzy pokazali swe niesablonowe lampy, znalazła uznanie handlowców i klientów. Lampy o efektownych formach kosmicznych charakteryzują się estetycznym wyglądem, dobrą jakością i funkcjonalnością. W tym

W przeddzień nowego roku odwiedzał brygadę KPIB, modernizującą w budynku przy ulicy Rodła wymiennikownię ciepła dla czterech spółdzielni mieszkaniowych, które posiadają swoje domy w okolicy Góry Chełmskiej w Koszalinie. Widzę, że zdemontowano stare urządzenia centralnego ogrzewania. Założono nowe, wydajniejsze wymienniki. Właśnie dziś ma nastąpić próbny rozruch, tzw. próba ciepła. Jeśli wypadnie pomyślnie, pozostaną do wykonania drobne prace „kosmetyczne”.

wjęcia do budynku wymiennikowni. Znajdę się nie od dziś. Każdego dnia z rana ustalają, co mają zrobić, o ile posuną się naprzód w wykonaniu całości zadania. To prawda, że czasem pracują i po godzinach, ale wcale nie dlatego, że ktoś ich pogania. Po prostu sami wiedzą, co mają zrobić i do kiedy. Potrafią liczyć, a więc wiedzą i to, ile za to zarobią lub, ile mogą stracić.

Członkowie brygady — spawacz Stanisław Kupisz i monter Ryszard Jarkiewicz — są zdania, że taki system pracy prowadzi do wzrostu jej wydajności, a tym samym do podniesienia zarobków. Zwracają baczna uwagę na dobrą atmosferę pracy, zgranie całego zespołu. Sami rostrzyskują wszystkie sprawy. Do starych warunków pracy i płacy, jak twierdzą, stanowczo by nie wrócili.

Dla mnie — mówi najmłodszy z nich Roman Jakubowski, który przyszedł do brygady po wojsku — liczy się także to, że brygada ma

konania instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, centralnego ogrzewania lub gazowej w budynkach stawianych przez kombinaty budowlane w Koszalinie i Kołobrzegu, oraz Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze”. Oczywiście, kierownictwo naszego przedsiębiorstwa ma obowiązek zabezpieczenia materiałów i sprzętu. Brygadowy system mobilizuje ludzi do solidnej, terminowej roboty. Czasu na „wiedenskie śniadanie na trawie”, dłuższe dyskusje przy papierosie, dziś na budowach prawie już nie ma. Wiadomo — czas przegadany to czas zmarnowany.

KOSZALIŃSKIE Przedsiębiorstwo Instalacji Budowlanych plan finansowy roku wykonało już w listopadzie. Mają trochę żal — i słusznie — że nie wspomnieli o tym prasie. A jest się czym pochwalić. Oto rejestr wykonanych ostatnio robót. Zakończyli

jeszcze spora, wynosi 39 proc. Teraz odchodzą jednak przeważnie ci, którzy nie sprawdzili się, szukający łatwego chleba. Takich brygady eliminują same, nikt przecież nie będzie pracował na kogoś.

Czy brygadowy system pracy jest rzeczywiście lekarstwem na przyspieszenie realizacji robót — pytam dyrektora przedsiębiorstwa Lesława Mytnika. — Zdecydowanie tak — słyszę — jednak pod warunkiem, że poprawi się zaopatrzenie w materiały. Przedsiębiorstwo wykonuje prace jednocześnie na ponad stu budowach, musi mieć ciągle zaopatrzenie w kilka tysięcy różnego rodzaju detali. Brak zwykłego zaworu, czujnika, muszli klozetowej czy umywalki przekreśla możliwość wykonania roboty w terminie, powoduje opóźnienie. Musimy nieraz korygować umowy z brygadami nie z ich winy; nie możemy ich karać za niezrealizowanie zadań z winy przedsiębiorstwa, z powodu niezapewnienia im materiałów.

Mają jednak swoje „chody”, potrafią wydebić, „wytrwać” pośrednikom rozdaniu materiałów, to co potrzebują. — Gdyby rozdzielniczo funkcjonowało bez zakłóceń — mówi dyrektor — moglibyśmy nie zwiększając zatrudnienia o ani jednego człowieka wykonać co najmniej 30 proc. więcej.

Wyrażona na III Plenum KC zapowiedź unormowania zaopatrzenia materiałowego przyjęli tu, w KPIB, z dużym zadowoleniem. Drugim kłopotem, który ich przesładowuje, to spadek realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego w województwie. Kiedyś — wspomnieli — „złote czasy” — ponad 80 proc. swojego potencjału angażowali w mieszkaniówkę, dziś wskaźnik ten obniżył się do 50 proc. Półki co ratują się robotami na rzecz budownictwa ogólnego, przemysłowego, podejmują też mniejsze zadania, np. w budynkach jednorodzinnych spółdzielni mieszkaniowych.

TROSKA o pełen portfel zleceń to sprawa dyrekcyjna, choć nie tylko. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP o tych sprawach też się mówiło, bo jakże by inaczej. Dla partii nie ma spraw obojętnych. To prawda, że organizacja liczy 42 członków na 585 zatrudnionych, ale przecież widzą swoją rolę szerszą, chcą oddziaływać całą załogą. A co do brygadowego systemu pracy, stanowisko POP jest takie: sprawdzony sposób ściślejszego powiązania interesu przedsiębiorstwa z interesem pracownika. Chociaż są jeszcze sprawy wymagające uściślenia, choćby stawki zaszerogowań. Liczą, że pomoże im odpowiedni zapis uchwały III Plenum KC, zobowiązujący rząd do przyspieszenia procesu tworzenia aktów prawnych, porządkujących normowanie pracy.

LESŁAW BUDZISZ

Co trzeci — ekonomista

N IESTETY, tylko w znanym porzekadzie „co drugi Polak to ekonomista, a co trzeci to lekarz”. W życiu tych funkcjonariuszy wcale nie widać. Na niedawnym plenum Komitetu Centralnego kilku dyskutantów ze środowisk robotniczych mówiło wprost, że reforma gospodarcza nie zeszła jeszcze do stanowisk pracy. Z tej perspektywy nie bardzo widać jej cel i skutki. A co gorzej — ludzie przy warsztatach najczęściej nie wiedzą, jakie są zamierzenia ich własnego zakładu w związku z reformą.

Owa ekonomiczna niewiedza jest w przyspieszeniu przemian w naszym życiu gospodarczym nie mniejszą przeszkodą niż braki materiałowe, starzejące się maszyny czy przestarzałe technologie. Nie trzeba nawet badań socjologicznych, żeby przekonać się, że cele i zasady reformy gospodarczej znane są ludziom tylko bardzo pobieżnie. Wielu z nas najczęściej kojarzy ją z prymitywną intensyfikacją wysiłku i... wzrostem cen. A z drugiej strony ludzie czekają na reformę jak na swój cud, który przez jednorazową zmianę „czegoś tam” poprawi sytuację. Nawet ci, którzy wiedzą, że reforma gospodarki wymaga nowego podejścia do spraw funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa, nie wiedzą na czym to nowe podejście ma konkretnie polegać.

Uczestniczyłem w zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, na którym jeden z towarzyszy serio i w najlepszej wierze proponował, aby całą reformą zajął się główny ekonomista, księgowy i dyrektor do spraw handlowych. „Bo oni już najlepiej wiedzą jak pokombinować, aby na końcu było dla zakładu dobrze”. Wiem, że taki sposób myślenia nie jest rzadki. Reforma jawi się często jak rodzaj kolejnej sztuczki, w której chodzi o to, żeby zakład, całe przedsiębiorstwo czy branża „ustawiły się” wobec nowych wymagań władzy.

N A III PLENUM KC powiedziano wprost, że właśnie ta powszechna niemal niewiedza dotycząca funkcjonowania gospodarki, niewiedza o skutkach działań i zachowań całych wielkich zespołów ludzkich — to najtrudniejszy przeciwnik reformy, podejmowanej przecież nie po to, żeby reformować, ale żeby przyspieszać co rozwój i jakościowe zmiany w naszej ekonomice. Zmiany, jakich wymaga czas i nasze rosnące potrzeby.

Oto dlaczego wielkim tematem III Plenum była edukacja ekonomiczna. Musimy rzeczywiście doprowadzić do tego, żeby choć co trzeci Polak był ekonomistą. I nie takim z anegdoty, ale prawdziwym. Umiejącym liczyć. Potrafiącym kojarzyć gospodarcze fakty. Zdolnym rozumieć i wybierać gospodarcze cele, w skali zarówno przedsiębiorstwa jak i całego kraju.

Jest to bardzo polityczna sprawa. Nasza partia dąży do głębokiej demokratyzacji wszystkich dziedzin życia, z gospodarką na czele. Nie może być mowy o demokratyzmie w życiu gospodarczym, jeśli wiedza o mechanizmach gospodarowania będzie tak słaba jak obecnie. Właśnie brak ekonomicznej świadomości w najszerszych społecznych kręgach otwiera pole dla wypaczeń, dla nadużyć, dla lekceważenia zasad demokracji. Mając za sobą niedobre doświadczenia ostatnich lat boimy się technokratyzmu, samowoli i autokratyzmu branżowych menadżerów. Obawiamy się „ekonomii resortowej” czyli tej, która kieruje się tylko interesami określonego pionu czy nawet sfery ekonomicznej działalności.

J EDYNA gwarancją uchronienia się przed tym wszystkim jest właśnie rozwijanie wiedzy o gospodarce w całym społeczeństwie. Musimy to robić powszechnie. Może nawet z takim rozmachem i przejęciem jak przed laty, kiedy likwidowaliśmy w Polsce analfabetyzm. Bo przecież dzisiejszy swoisty analfabetyzm ekonomiczny nie jest mniej groźny niż tamten.

Myślę więc, że każda partyną organizacja musi solidnie przyłożyć się do stworzenia programu edukacji ekonomicznej w swoim środowisku. Zorganizowanej „fachowo” i w taki sposób, żeby ludzie sami widzieli w niej korzyść. Musi to być nauka na konkretnych, na przykładach, które każdy ma w zasięgu ręki.

FRANCISZEK LEWICKI

BRYGADOWY SYSTEM PRACY W KPIB

Nie oglądają się na innych

BRYGADA liczy pięć osób. Zapytany o stopień trudności wykonywanego zadania, brygadzysta Kazimierz Śliwiński nie ukrywa, że zazwyczaj otrzymują do wykonania prace trudniejsze niż inni. Wynika to z fachowości i doświadczenia jego ludzi, specjalistów z branży centralnego ogrzewania. No i dotychczas nie było z ich strony „nawalanki”, zadania, z którym by sobie nie poradziła. Mają więc w firmie dobrą markę. Mówi się, że na brygadę Śliwińskiego mocnych nie ma.

— Można nieźle zarobić i to mnie tu trzyma — mówi Stanisław Kazimierski. — Moja średnia miesięczna, to 27 tys. złotych. Za terminowe zrealizowanie pracy przysługują brygadzie 25 proc. premii. Wykonamy przed terminem, zyskujemy także czas na kolejne zadanie, korzyść jest więc podwójna. U nas nie ma kłótni o robotę; komu dać lepszą, komu gorszą. Każdy robi to, co najlepiej potrafi. Obowiązuje układ partnerski; wszyscy pracują do wspólnej kasy, podział następuje według przepracowanych godzin i stawek osobistego zaszerogowania.

Dobłą atmosferę w brygadzie wyczułem od razu, od momentu

dobłą opinię, że wykonuje ważne społecznie roboty. To przecież my, mimo iż nie realizujemy prac budowlanych, a tylko instalacyjne, w ostatecznym rozrachunku decydujemy o terminie oddawania mieszkań do użytku. Bez nas, naszej pracy, nie funkcjonowałyby normalnie żadne mieszkania.

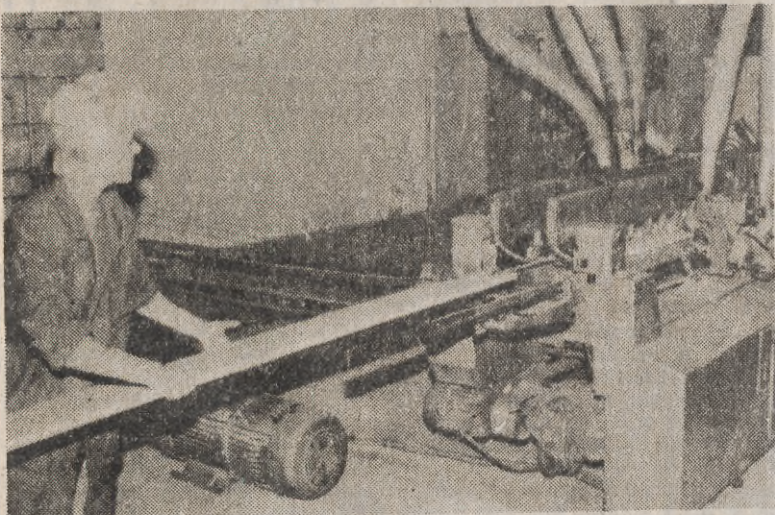
TO już nie te czasy, kiedy na budowach miało zastosowanie znane hasło: „czy się stoi czy się leży”. Dziś, jeśli „się leży”, to nie tylko przyjdzie się do domu z pustą kieszenią, ale — co gorsze — brygada wyrzuci takiego z zespołu. Tu, w akordzie zespołowym, bo tak trzeba nazwać brygadowy system pracy, nie ma koleśków, obijania się. Jeden pilnuje drugiego. Inaczej nie wykonają roboty w terminie i nie zarobią.

— U nas brygadowy system pracy nie nowina — mówi I sekretarz POP w KPIB Zbigniew Perkowsky. — Nie trzeba do niego przekonywać, po prostu sprawdzili się. Brygada podpisuje z kierownikiem robót umowę obejmującą zakres prac, termin ich wykonania, oraz wymagania jakościowe. Za zrealizowanie prac w terminie przysługują premia. Umowa dotyczy wy-

prace w budynku mieszkalnym numer 4 na osiedlu „Przylesie” przy ul. Związku Walki Młodych i Władysława IV w Koszalinie, przy ulicy Wylotowej w Kołobrzegu, na osiedlu „Traugutta” w Karlinie, na osiedlu „Zachód” w Szczecinku, osiedlu „Czaplinecka” w Złocieniu. Przerobili w roku 1 miliard 390 milionów zł w produkcji globalnej, przekroczyli plan finansowy roku o 10 proc., poprawili wydajność pracy o 24 proc. za 11 miesięcy w produkcji podstawowej.

„Upowszechniać trzeba sprawdzoną metodę podnoszenia wydajności i kolektywności pracy, jaką jest system brygadowy” (Z uchwały III Plenum KC PZPR).

Gdzie tkwi przyczyna sukcesów? Co decyduje, że „roboty pali im się w rękach”? Ci, z którymi rozmawiałem — m.in. kierownik zespołu robót sanitarno-technicznych Miron Samec, i naczelnik inżynier Wiktor Kozłowski — uważają, że receptą na dobrą robotę jest właśnie brygadowy system pracy. To prawda, że fluktuacja w zakładzie jest



Koszalińskie Fabryki Mebli produkują nie tylko popularne segmenty. Zakład meblowy w Koszalinie rozpoczął od niedawna, wyrób mebli tzw. systemowych. Po złożeniu kilku czy kilkunastu szafek, szuflad ustawia się je dowolnie jedno na drugim. Pierwsze egzemplarze mebli systemowych okleinowane są folią dębową lub kolorową. (kar)

Na zdjęciu: okleinowanie płyt pilśniowych.

Fot. K. Ratajczyk

kalejdoskop

Teatr na lodowisku

W Czelabińsku, na Uralu odbyła się premiera pierwszego chyba na świecie widowiska teatralno-baletowego na lodowisku. Organizatorem tego oryginalnego spektaklu byli słynni w przeszłości łyżwiarze. Widowisko spotkało się z aplauzem publiczności. Był to jednoaktowy balet pod tytułem „Niemne kino” według muzyki skomponowanej przez Charlesa Chaplina.

Po sukcesie pierwszego spektaklu realizatorzy pomysłu zamierzają wziąć na warsztat uralskie bajki Pawła Baszowa. Nadano już roboczy tytuł temu nowemu widowisku — „Faust XX wieku”.

Przemycat kilkadziesiąt tysięcy diamentów

W porcie lotniczym w Amsterdamie zatrzymano dziwnie zachowującego się mężczyznę, który przyleciał samolotem z Bombaju. Podczas rewizji osobiste okazało się, że 38-letni obywatel Singapuru posiadał 35388 diamentów wielkości główki od szpilki, wartości 328 tys. dolarów. Cały ten skarb sprytny singapurek ukrył w... odbytnicy. Niedoszły przemycznik diamentów chciał przewieźć je do Antwerpii, światowego centrum handlu diamentami.

Wino Jeffersona sprzedane na licytacji

Butelka białego wina, kupiona przez Thomasa Jeffersona, kiedy był jeszcze

ambasadorem USA w Paryżu ponad 200 lat temu, została sprzedana za 39.600 funtów szterlingów podczas licytacji w Domu Aukcyjnym Christies w Londynie. Szybko obliczono, że mały lityk tego trunk

Rozmowa z RYSZARDEM OLSZYŃSKIM, dyrektorem Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego

Kilka miesięcy trwały społeczne konsultacje nad założeniami planu zagospodarowania przestrzennego województwa koszańskiego na lata 1986-1995 i 1995-2020. Zespół specjalistów pracował nad tymi założeniami, potem angażowano władze terenowe i organizacje społeczne do konsultacji. O co właściwie chodzi? Przecież istnieje, zatwierdzony w 1977 r. przez WRN plan zagospodarowania przestrzennego województwa do roku 2000. Czy o to, by ktoś miał zajęcie, a ludzie mieli o czym mówić, zwłaszcza że łatwiej mówić o tym co ma być za lat nadsieć a nie o tym co dziś doskwiera?

Spróbuję zacząć od tego doskwierania. Otóż bardzo nam doskwiera i sprawia sporo różnych kłopotów ten obowiązujący, a sformułowany w zupełnie innych czasach plan ogólny zagospodarowania przestrzennego województwa do roku 2000. Jego decyzje przestrzenne obowiązują bowiem dla wszystkich planów niższego rzędu i tych nowo opracowanych planów dla miast, gmin i wsi. Był on opracowywany i zatwierdzony w czasach, kiedy przyszłość jawiła się nam w różnych kolorach, a o procesach społecznych i gospodarczych sądzono, że można je dowolnie i swobodnie kształtować nie licząc się ze

nam przeprowadzanie okresowych — nie rzadziej niż co 5 lat — analiz prawdziwości i skutków realizacji planu, a w razie potrzeby jego aktualizacji. I taka okoliczność zaistniała właśnie teraz.

I żeby nie popełnić podobnych błędów założenia nowego planu poddano społecznej konsultacji. Ustawa o planowaniu przestrzennym wskazuje strony, z którymi należy przeprowadzać konsultacje. W naszym przypadku zobowiązani jesteśmy konsultować projekt założeń do planu regionalnego z terenowymi organami władzy i administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwymi organami wojewódzkimi, podległymi ministrowi spraw wewnętrznych, jednostkami gospodarki społecznej, organizacjami społecznymi i zawodowymi oraz instytucjami.

Ze zrozumiałych względów są to ogólne stwierdzenia. Jak wyglądała praktyka w naszym województwie?

Zorganizowano trzy narady konsultacyjne, do udziału w których wojewoda zaprosił pierwszych sekretarzy, przewodniczących i prezesów organizacji miejskich, miejsko-gminnych i gminnych PZPR, ZSL i SD, przewodni-

wieć mieć wpływ na kształt i treść planu przestrzennego, bo przecież w spotkaniach przedwyborczych obywateli biorą masowo udział.

Zanim zapytam o wyniki konsultacji, poproszę o krótką charakterystykę przygotowanych przez zespół założeń.

To bardzo trudno tak w kilku słowach scharakteryzować koncepcję założeń planu dotyczącego przyszłości województwa zamieszkającego przez około 0,5 mln osób i obejmującego okres ponad 30 lat. Ale spróbuję. Przede wszystkim zachowujemy wszystkie dotychczasowe funkcje województwa, a więc rolnictwo, leśnictwo, przemysł i turystyka. Ale w tych działach proponujemy modyfikacje dyktowane realną oceną sytuacji gospodarczej i konsekwencjami wynikającymi z konfliktów i dysproporcji w ich rozwoju. Przewidujemy umiarkowany rozwój przemysłu i miast, dystrybucję budownictwa mieszkaniowego do mniejszych ośrodków, gdzie może rozwinąć się drobny przemysł przetwórczy produktów rolnych. Nie przewidujemy zbyt szybkich i głębokich zmian w strukturze własnościowej rolnictwa. Zamiast koncentracji, jak poprzednio, proponujemy harmonijny rozwój obszarów całego województwa. Sporo uwagi poświęciliśmy zagadnieniom ochrony środowiska i turystyce. Wobec znaczących zagrożeń środowiska w pasie wybrzeża zakładamy zahamowanie rozwoju obiektów wypoczynkowych do czasu wyrównania frontu, to jest zbudowania oczyszczalni i innych obiektów podnoszących standard usług. Rozwój obiektów turystycznych przesuwamy na południe województwa, w pas pojezierza. Ale także w zachowaniu rygorów ochrony środowiska i ścisłej ochrony źródeł licznych rzek.

Jak te założenia zostały przyjęte?

Opinie, mówiąc ogólnie, były podzielone. Część wypowiadała się za pierwszym wariantem — bo zaproponowaliśmy także pewne warianty — część za drugim, większość w ogóle nie ustosunkowała się do wariantów, część zaaprobowwała założenia w całości. W opiniach pozytywnych akcentowano słuszność koncepcji, trafne eksponowanie istotnych problemów, słuszny cel planu, wzorowe i kompleksowe opracowanie itd. Opinie negatywne zgłosiła RW PRON, a zarzuty to ogólnikowość propozycji rozwiązań problemów, brak zgodności horyzontu czasowego planu regionalnego z planem krajowym, skrócone potraktowanie budownictwa mieszkaniowego, nieprawydywowe formułowanie problematyki rolnictwa i gospodarki żywnościowej, leśnictwa i przemysłu drzewnego, mało ambitne cele rozwoju regionu.

Wymieniam te opinie chociaż nie ze wszystkimi zgadzam się osobiście i nie zgadza się zespół. My nie możemy w planie zagospodarowania przestrzennego napisać, co mają uprawiać rolnicy. Naszą rolą jest określenie funkcji terenów oraz warunków przestrzennych dla gospodarki rolnej — reszta należy do rolników.

A co będzie ze zgłoszonymi uwagami i zastrzeżeniami?

Cenimy sobie bardzo zgłoszone w trakcie konsultacji uwagi i wnioski. Jest w nich zawarta bogata treść merytoryczna i społeczna wpływająca ze znajomości realiów i lokalnych problemów. Przygotowując nową wersję założeń wykorzystaliśmy już 125 wniosków, dalszych 78 zakwalifikowaliśmy do rozpatrzenia w projekcie planu regionalnego, 96 do rozpatrzenia w planach miejscowych a 134 do rozpatrzenia przy sporządzaniu planów społeczno-gospodarczych. 37 wniosków naszym zdaniem należy rozważyć w inny sposób między innymi skierować na szczebel centralny a 19 naszym zdaniem, merytorycznie niesłusznych pozostawiamy do ponownego rozpatrzenia. Wiosną chcemy przedstawić założenia Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dziękuję za rozmowę.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Nowy Świat w starej fotografii



W jednej z bram przy ulicy Nowy Świat w Warszawie eksponowano wystawę starej fotografii pn. „Nowy Świat — nieznany”, zorganizowaną pod patronatem warszawskiego Oddziału PITK i Muzeum Narodowego w Warszawie. Jej autorem był fotografik Marek Kwiatkowski. Wystawa przypominała obraz ulicy Nowy Świat z drugiej połowy XIX i XX wieku — do czasu zniszczeń wojennych. Wykorzystano materiały ikonograficzne Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Historycznego Warszawy, Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, Instytutu Sztuki PAN oraz pochodzące ze zbioru dr. Leszka Królikowskiego.

Nowy Świat powstał z traktu łączącego przedhistoryczne osady. Początkowo był drogą wśród lasów, później — po założeniu Warszawy



stal się wsią. Charakter ulicy miejskiej nabrał dopiero w XVIII w. W połowie tego wieku jedyną odczyną wąskie pasmo bruku. W czasach Królestwa Kongresowego Nowy Świat przemienił się w nowoczesną ulicę, jednolicie zabudowaną klasycystycznymi kamienicami jedno i — dwupiętrowymi. W ostatnim dwudziestolecu XIX i początkach XX wieku ulica zapełniła się lokalami handlowymi i rozrywkowymi i licznymi teatrzykami. Na miejscu starych budowli zaczęły powstawać wielopiętrowe kamienice, czystokroć projektowane przez dobrych architektów. Jednak ze względu na nadmierną wysokość rozbiły one harmonijny wygląd ulicy.

Zdjęcia i tekst: Zbigniew Bielecki

Powrót na ziemię

srodkami i nakładami. Od tamtych czasów sporo się w kraju zmieniło, a życie dokonano surowej weryfikacji ówczesnych zamierzeń gospodarczych a za tym i planów przestrzennych. Nie chodzi więc o znalezienie zajęcia dla nielicznej reszty grupy pracowników naszego Biura, ale o możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego województwa zgodnie z prawem i wszelkimi regułami działania władz.

Nazywając rzecz dosadnie — chodź o liczenie się z realiami. Czy ten stary plan nie pasuje do obecnej rzeczywistości?

Poprzednio zakładano intensywną urbanizację polegającą na dużych ruchach migracyjnych, szczególnie ze wsi do miasta. Koncentrowano rozwój gospodarczy w wybranych miastach i wsiach. Projektowano tworzenie dużych wielokotwarowych kombinatów rolnych wyposażonych w wielkie farmy hodowlane. Zakładano powstanie aglomeracji koszańskiej obejmującej Koszalin — Białogard — Kołobrzeg, wyznaczając dla niej pas urbanizacyjny terenów o ogromnej chłonności. W planie zarezerwowano także tereny pod projektowany w przyszłości ośrodek gospodarki morskiej na Jamnie. Realizacja tych zamierzeń może się odbywać jedynie kosztem pozostałych obszarów i jednostek osadniczych województwa, prowadząc do ich regresu.

Wiele z tych zamierzeń, które obecnie możemy zakwalifikować jako marzenia, należy oddać ad calendae Graecae...

Mimo niezrealizowania niektórych elementów planu w województwie wiele zrobiliśmy. Potencjał gospodarczy województwa wzrósł. Trzeba teraz to wszystko zweryfikować, wykryć narosłe konflikty i dysproporcje oraz sformułować zasady dalszego harmonijnego rozwoju. Zresztą, zgodnie z zasadami dialektyki ustawa o planowaniu przestrzennym, nakazuje

czących rad narodowych, przewodniczących terenowych ogniw PRON, prezydentów i naczelników — łącznie 285 osób. Poza wymienionymi zaproszeni zostali także dyrektorzy wydziałów UW, jednostek gospodarczych o zasięgu wojewódzkim a także stowarzyszenia społeczno-zawodowe — ogółem 65 zaproszeń.

Wraz z zaproszeniami przesłany został projekt założeń z prośbą o skonsultowanie tego opracowania z organizacjami i środowiskami zawodowymi działającymi w gminie czy mieście. Stworzono także wszystkim zainteresowanym możliwość zapoznania się z ekspertami i diagnozami gospodarki i zagospodarowania przestrzennego. Dokumenty te, o objętości ponad 800 stron, znajdują się w naszym biurze. Niezależnie od tego uczestniczyliśmy także w czterech naradach strefowych, w których udział wzięło łącznie 165 osób. Prezydenci i naczelnicy zobowiązani zostali do zebrania wniosków i uwag zgłoszonych na spotkaniach środowiskowych i naradach strefowych.

Wymienili pan urzędy, instytucje, organizacje. Można domyślać się, że w naradach uczestniczyli urzędnicy bądź działacze. Jaki wobec tego wpływ na konstrukcję założeń, a potem planu ma zwykły zjadacz chleba nie zajmujący eksponowanego stanowiska, ani nie pełniący żadnej funkcji społecznej, a którego te plany dotyczą i mogą interesować.

Nie są to jedynie formy zdobywania opinii o projekcie planu i życzeń obywateli. Jednym z elementów tworzenia projektu założeń są wnioski z licznych kampanii politycznych np. zebrań przedwyborczych. Cały ten przebiegaty materiał został przetworzony w ujęciu przestrzennym i każdy wniosek o budowę np. szkoły, przedszkola, osiedla mieszkaniowego czy też drogi posiada odpowiedni zapis w ustaleniach planu i jest lokalizowany w terenie. Każdy obywatel może

Korespondencja „Głosu” z ZSRR

A przystanku autobusowym w Gargze zapytałem mężczyznę w średnim wieku czy autobusem nr 1 dojadę do placu Gagarina? — Tak, odpowiedział. — Ja tam też jęde. I tak oto nawiązała się rozmowa z Fiodorem Bindarczukim z Ust-Donecka, który w Gargze kilkadziesiąt kilometrów od Soczi na południe przebywa w sanatorium. W 1945 roku mój rozmówca wywalał Polskę, miał wówczas 17 lat, był synem pułku. Przeszedł przez całą Polskę, walczył na Pomorzu Środkowym, w tym także w Kołobrzegu.

Fiodor Michajłowicz odprowadził mnie do autokaru „Inturistu”, którym koszańska grupa Biura Turystyki Za-

granicznej „Kalinka” jechała nad znane jezioro Rica, położone około 1000 m nad poziomem morza w górach Kaukazu. Wymieniliśmy adresy, serdecznie uściskaliśmy sobie dłonie na pożegnanie.

Nie było to jedyne tego typu spotkanie i rozmowa, w czasie której przeszłość, braterstwo broni żołnierzy radzieckich i polskich w trudnych latach wojny z faszystym niemieckim, przeplatała się ze współczesnością, z codziennym życiem ludzi Kraju Rad. Oto jeden z nich. Była niedziela, wolny czas przed obiadem. Zostaliśmy zaproszeni do sąsiadującego z naszym hotelem „Perla” bardzo ładnego pensjonatu „Świętłana”. Gospodarzem była młodziś z miejscowych szkół podstawowych i średnich. Była to prawdziwa manifestacja polsko-radzieckiej przyjaźni. I znowu znany wątek — przeszłość, braterstwo broni w latach wojny, i dzień dzisiejszy Polski i Kraju Rad. Główny pilot trzech grup turystycznych „Kalinki” z Warszawy towarzyszą Janina Matysiewicz była niezwykle gorącą przyjmowana przez młodzież. Była ona w czasie wojny pilotem, zrzucona

na spadochronie nad terytorium okupowanej Polski, pracowała jako radiotelegrafistka, uczestniczyła w parady zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie 1945 r. i w 1985. Byliśmy w Soczi niemal na przełomie roku. 1986 rok jest dla gospodarki radzieckiej bardzo ważny. To pierwszy rok kolejnej pięcioletki, w której realizuje się historyczne — to słowo nie jest żadną przesadą — uchwale XXVII Zjazdu KPZR. Jest to jednocześnie rok, w którym na zasadzie eksperymentu sprawdza się działanie nowych mechanizmów gospodarczych, działanie przedsiębiorstw w warunkach samodzielności i samofinansowania. Od 1 stycznia br. na nowe zasady pracy przeszły: budownictwo, przemysł lekki, kompleks rolnoprzemysłowy, usługi i handel.

W ZSRR dokonują się obecnie ogromne zmiany. Widać to i w kurorcie Soczi. Dokonują się także, aczkolwiek nie bez zahamowań czy wręcz opo-

Najważniejsze tematy

granicznej „Kalinka” jechała nad znane jezioro Rica, położone około 1000 m nad poziomem morza w górach Kaukazu. Wymieniliśmy adresy, serdecznie uściskaliśmy sobie dłonie na pożegnanie.

Nie było to jedyne tego typu spotkanie i rozmowa, w czasie której przeszłość, braterstwo broni żołnierzy radzieckich i polskich w trudnych latach wojny z faszystym niemieckim, przeplatała się ze współczesnością, z codziennym życiem ludzi Kraju Rad. Oto jeden z nich. Była niedziela, wolny czas przed obiadem. Zostaliśmy zaproszeni do sąsiadującego z naszym hotelem „Perla” bardzo ładnego pensjonatu „Świętłana”. Gospodarzem była młodziś z miejscowych szkół podstawowych i średnich. Była to prawdziwa manifestacja polsko-radzieckiej przyjaźni. I znowu znany wątek — przeszłość, braterstwo broni w latach wojny, i dzień dzisiejszy Polski i Kraju Rad. Główny pilot trzech grup turystycznych „Kalinki” z Warszawy towarzyszą Janina Matysiewicz była niezwykle gorącą przyjmowana przez młodzież. Była ona w czasie wojny pilotem, zrzucona

na spadochronie nad terytorium okupowanej Polski, pracowała jako radiotelegrafistka, uczestniczyła w parady zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie 1945 r. i w 1985. Byliśmy w Soczi niemal na przełomie roku. 1986 rok jest dla gospodarki radzieckiej bardzo ważny. To pierwszy rok kolejnej pięcioletki, w której realizuje się historyczne — to słowo nie jest żadną przesadą — uchwale XXVII Zjazdu KPZR. Jest to jednocześnie rok, w którym na zasadzie eksperymentu sprawdza się działanie nowych mechanizmów gospodarczych, działanie przedsiębiorstw w warunkach samodzielności i samofinansowania. Od 1 stycznia br. na nowe zasady pracy przeszły: budownictwo, przemysł lekki, kompleks rolnoprzemysłowy, usługi i handel.

metody. Na to, aby Komsomol, lepiej niż to robił dotychczas, służył młodzieży radzieckiej.

ZEBY odetchnąć od ważnych problemów wyjdźmy

PONIEDZIAŁEK

Telewizja

5 stycznia

PROGRAM I

Dzienniki: 16.20, 19.30, 21.25 i 23.30
13.30 i 14.00: TV Technikum Rolnicze
15.50 NURT (Człowiek i świat współczesny)
16.25 Dla młodych widzów: „Zwierzyniec” i „Kuska” odc. filmu z serii — „Przyjaciele Zielonej Doliny”
17.15 Teleexpress
17.30 Echo stadionów
18.00 „Zastępca kierownika” — odc. III filmu CSRS z serii — „Kobieta za ladą”, reż. J. Dudek — wznowienie
19.00 Dla dzieci: Dobranoc
19.10 „Laboratorium”
20.00 „Rozmowa na telefon” (I)
20.15 Teatr TV — Fiodor Dostojewski: „Notatki z podziemia” reż. B. Michalik; obsada: B. Pawlik, J. Zółkowska, S. Michalik i in.
21.45 „Rozmowa na telefon” (II)
22.00 „Per la vostra e nostra liberta” — dok. film TVP
23.35 J. niemiecki — I. 12

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.00
16.55 Program dnia
17.00 J. niemiecki — I. 12
17.30 „Śpiewnik domowy”: „Marsylianka” F. Nowowiejskiego
18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
18.30 Magazyn gier
19.00 „Piękni i wspaniali”
20.00 „Polska zima: Niepolomice”
20.15 Studio Sport
20.45 Wieczór kubański w TVP
21.45 Franciszek Liszt — program muzyczny
22.30 „Prosto z morza”
23.10 Relacja z rajdu Paryż — Dakar

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.05, 4.00 Muzyka nocą 4.00-8.00 Poranne sygnały 9.00-11.00 Czwarty pory roku 11.00-11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Kapela z Niebylecia 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05 16.00 Mag. „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Marcela Kralowa piosenkarka 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci 20.15 Koncert życzeń 20.45 Opow. O Henry’ego „Dary magów” 21.05 Kronika sportowa 21.15 Kroniki wędrowek F. Liszt 22.05 Zbliżenia 22.15 Mała Polihymnia 23.00 Informacje sportowe 23.10 Panorama świata 23.50 Dla tych co nie lubią rocka

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20

Skrócony test stereo: 8.40, 10.00, 14.00, 16.00, 18.30, 19.30, 22.25

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 „Doktor Faustus” 9.20 Muzyka 9.50 „Adorator panny West” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non-stop 12.00 Piesni bożonarodzeniowe 12.25 Salsa, soca, calypso

... jazz 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Przegląd płytowy 14.30 Folklor 15.10 Muzyka młodych 16.00 Dzieła, style, epoki 17.05 18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.30 1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00 9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Gwiazda tygodnia: Cliff Richard 9.20 Mała muzyka 10.00 Sztuki użytkowe 10.15 Muzyczny interklub 10.50 Personal, computer po polsku aud. 11.00 Archiwum jazzowe 11.40 Gwiazda tygodnia 11.50 „Wielkie solo Antona L” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Przeleć zlanego serca” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Nowe kreacje sir Georga Soltiego 15.05 Biełszy odcień bluesa 15.40 Sportowa Trójka 16.00 19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 „Srebrne orły” 19.30 Trochę swinga 20.00 „Zgryz” mag. 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.15 Forum Młodych Muzyków aud. 22.45 „Cienne aleje Iwana Bunina” aud. 23.00 Opera tygodnia G. Verdi: „Ernani” 23.15 Czas relaksu

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

5.00 6.30 Muzyczny Poranek 7.20 W ludowych rytmach 8.30 Tydzień z A. Korzyńskim 9.05 J. polski kl. II 9.35 Dla słuchaczy w mundurach 10.00 Muzyka kl. VII-VIII 10.30 Muzyka 11.00 Dom i świat mag. 12.05 40 lat z piosenką aud. 12.30 „Matysiakowie” 13.25 Perkusja w muzyce XX w. 14.00 17.00 Popołudnie młodych 17.05 Muzyka instrumentalna 17.35 Muzyka instrum. 17.45 Poradnik językowy 17.55 Widnokrąg 18.30 J. rosyjski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki: W. Gombrowicz „Dzienniki” 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe 20.15 21.35 Wieczór muzyki i myśli: Wilki aud.



Dokładnie godzinę TVP poświęci dzisiaj na „Wieczór kubański” (pr. II, godz. 20.45). Z tej okazji publikujemy ten widoczek przedstawiający fragment stolicy tego państwa — Hawany.

Fot. CAF — TASS

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.35 i 17.12 Bliżej XXI wieku J. Blicharski 7.45 Nasz program tygodnia C. Mikita 13.05 W nowy tydzień z piosenką 17.05 Przegląd aktualności 17.20 Muzyczny sezon P. Mroczek 18.00 „Do mikrofonu wystąpi!” mag. wojskowy J. Sternowskiego

Pogoda dla rybaków: Pr. I godz.: 0.58, 6.28, 13 i 21

I i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach

Afganistan
Deklaracja „o pojednaniu narodowym”

Kabul, Moskwa (PAP). Rada Rewolucyjna Afgańskiej Republiki Demokratycznej uchwaliła w sobotę deklarację „o pojednaniu narodowym w Afganistanie”. Rada proklamuje przerwanie ognia z dniem 15 stycznia oraz powszechną amnestię.

Na posiedzeniu wysokiej nadzwyczajnej komisji pojednania narodowego, które odbyło się również w sobotę, sekretarz generalny KC LDPA Nadżib oświadczył, iż zaproponowane wszystkim walczącym stronom przerwanie ognia i rozpoczęcie procesu rozwoju odrodzenia narodowego jest krokiem o ogromnym znaczeniu politycznym.

Zwracam się do całego narodu afgańskiego: bracia, udzielić pomocy szlachetnej sprawie pokoju. Wzywam do zrodziło się w naszych sercach. Osiągnięciu pokój dla dobra ojczyzny, dla siebie, dla naszych dzieci — powiedział Nadżib.

Plany forsowania SDI

Przyspieszone rozmieszczanie broni przeciwrakietowej w kosmosie

Nowy Jork (PAP). Rząd Ronalda Reagana zamierza w intensywnym tempie rozpocząć praktyczne rozmieszczanie systemów zbrojeni kosmicznych.

Powołując się na oficjalnego przedstawiciela administracji, dziennik „Los Angeles Times” pisze, że Białe Dobre przychyliła się do tego, aby rozpocząć „realizowane etapami, przyspieszone rozmieszczanie broni przeciwrakietowej mającej bazy w kosmosie, bez czekania na stworzenie całego systemu wojen gwiazdowych. Rząd dąży do tego, by „zrobić możliwie najwięcej i najszybciej” w tej dziedzinie — powiedział jego przedstawiciel, który zastrzegł sobie, by nie wymieniano jego nazwiska. Stwierdził, że Białe Dobre zdecydował się

na rozmieszczanie systemu antyrakietowego etapami. W rządzie uwiódł się pragnienie przyspieszenia rozmieszczania przyszłościowych typów broni w ramach wojen gwiazdowych. Stanowisko to znajduje wyraz w projekcie budżetu wojskowego na 1988 rok finansowy — podkreśla „Los Angeles Times”.

Znane amerykańskie pismo „Political Affairs” stwierdza, że rozmieszczanie systemu przeciwrakietowego z bazami w kosmosie przyczyni się do destabilizacji sytuacji na świecie. „Po umieszczeniu uderzeniowych stacji orbitalnych wyłoni się wielka pokusa wyposażenia ich w rakietę nuklearną. Rozmieszczanie w kosmosie broni nuklearnej umożliwi zadawanie nieoczeki-

wanego ciosu w każdym punkcie kuli ziemskiej. Tak więc, rozmieszczanie tego rodzaju systemów zwiększy w sposób niepodważalny groźbę wybuchu wojny — podkreśla pismo. Staje się oczywiste, że przeciwrakietowy system kosmiczny, tworzony w ramach programu wojen gwiazdowych, powinien być traktowany jako część potencjału ofensywnego.

Program wojen gwiazdowych — pisze „Political Affairs” — przekształci przestrzeń kosmiczną w nowy teatr konfrontacji. Systemy przeciwrakietowe z bazami w kosmosie stanowią będą także poważne zagrożenie dla krajów rozwijających się, które nie są w stanie podjąć skutecznych kroków dla zapewnienia sobie obrony przed bronią kosmiczną.

Z procesu przeciwko Bokassie

„Fabryka śmierci” pracowała ponad 10 lat

Paryż (PAP). „Fabryka śmierci” — więzienie Ngarabga w Bangui pracowała bez przerwy, także w dni świąteczne, w ciągu ponad 10 lat. Każdej nocy z bramy więziennej wyjeżdżała ciężarówka ze zmasakrowanymi zwłokami więźniów. Tak na rozkaz cesarza byłego środkowoafrykańskiego imperium Bokassy strażnicy-sadyści rozprawiali się z osobami, które władca uważał za swych wrogów. Szczegóły zbrodniczych rozpraw w Ngarabga ujawniane są podczas toczącego się w Bangui procesu, w którym były monarcha oskarżony jest o zabójstwa, przy-

właszczenie środków państwowych, kanibalizm i inne przestępstwa.

Każdej nocy przed moją celą przechodzili skuci w kajdany więźniowie, których prowadzono na śmierć — powiedział podczas rozprawy P. Gbagui, który spędził w więzieniu ponad 10 lat i cudem ocalał życie. W specjalnym pomieszczeniu więźniowie byli bestialsko zabijani.

Od czasu do czasu po nie ostygłe jeszcze zwłoki przyjeżdżała ciężarówka z pałacu Bokassy. Udowodniono, że były kapitan armii francuskiej spożywał ludzkie mięso.



Nawet gdy śnieg jest tworzywem artystycznym obowiązują nowoczesne kanony sztuki.

CAF — Polfoto

Walizka pełna kokainy

Madryt (PAP). Nieznana osoba porzuciła na lotnisku międzynarodowym w Lizbonie walizkę wypełnioną paczkami kokainy o wadze 12,3 kg i wartości 1,83 mln dolarów. Zdanie celników porzucenia walizka była własnością „łącznika”, który przywiózł kokainę z Brazylii, ale nie zdecydował się na przemycenie jej przez odprawę celną. Przed miesiącem na tym samym lotnisku znaleziono inną porzuconą przez właściciela walizkę zawierającą 30 kg kokainy. Znowu „łącznik” w ostatniej chwili przestraszył się czujności celników portugalskich. W ciągu całego roku celnicy na lotnisku w Lizbonie przechwycili narkotyki na łączną sumę 22,6 mln dolarów.

Katastrofa na Amazonce

Hawana (PAP). Około 30 ludzi, głównie kobiet i dzieci, zginęło w katastrofie statku rzeczego na Amazonce w peruwiańskim departamencie Loreto. Przyczyną zatonięcia statku było zderzenie z niesionym prądem rzeki olbrzymim pniem drzewa. Konstrukcja wysłuzzonego statku, na którego pokładzie znajdowało się ok. 100 pasażerów, nie wytrzymała uderzenia. Zatonął on bardzo szybko.

Amerykańskie nastolatki zaczynają wcześniej...

Waszyngton (PAP). Ponad połowa młodych Amerykanów uprawia stosunki seksualne przed ukończeniem 17 roku życia.

Badania przeprowadzone na zlecenie amerykańskiej federacji planowania rodziny przez Instytut Humphreya Taylora wśród „próbki” liczącej tysiąc osób w wieku od 12 do 17 lat ujawniły, że 57 proc. nastolatków ma już za sobą pierwsze doświadczenia seksualne, a jedna trzecia regularnie stosuje środki antykoncepcyjne.

43 proc. ankietowanych oświadczyło, że informacje na ten temat uzyskało od rodziców. 56 proc. przyznało, że w czasie pierwszego kontaktu seksualnego stosowało środki antykoncepcyjne.

Badania dowiodły, że zainteresowanie sprawami seksu i antykoncepcji budzi się głównie pod wpływem filmu i telewizji. Na trzecim miejscu dopiero wymienia się wpływ przyjaciela (przyjaciółki), a na dalszym — nauczyciela. 73 proc. młodych Amerykanów i 50 proc. Amerykanek w wieku od 12 do 17 lat przyznało, że pierwszy kontakt seksualny miało pod wpływem nacisku środowiska. 47 proc. opowiedziało się za stosowaniem sztucznych poronień.



Przełożyła: Małgorzata Grabowska

(odc. 3)

Spojrzenie Berta przesunęło się chwinię na mnie na swojego szefa. Z ust dobyło mu się niepowstrzymane cknienie. Błąderek skrzący się z nieskazitelną, co nie uszło uwadze Berta. To ci dopiero wesoly obiad, pomyślałem. Ale myliłem się sądząc, że jest to piątek jak każdy inny. Niespełna godzina bowiem dzieliła Berta od śmierci.

Siedzieliśmy we trzech. Jan Łukasz, Derek i ja, na stołkach przy okrągłym barze, jedząc mięso na zimno z marynowaną cebulą. A Bert kołysał się na stojąco za naszymi plecami, zając nam w karki dymem z fajki i oparami whisky

Sprzedaż

FIATA 125p 1500 rok 1974 tania sprzedaż. G-13835
Siawno, Armii Czerwonej 68
FIATA 125p fabrycznie nowego sprzedam. G-13836
Słupsk tel. 33-617.
SAMOCHÓD volkswagen golf 1100, do remontu sprzedam. Marek Woch, Konikowo k/Koszalin. G-13801-0
LADĘ 1300 S sprzedam. Słupsk, tel. 340-78, po szesnastej. G-13837
SKODA 105 S rok prod. 1983, po matym przebiegu sprzedam. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza” nr 13838. G-13838
SILNIK do zaka 12 tys. przebiegu (roczny), kurtkę z lisów, kozuch męski krótki, nowy pilnie sprzedam. Warszawo 20A. G-13839
Pół domu bliźniaka c.o. wszelkie wygody działka, budynek gospodarczy w Polczynie Zdroju sprzedam. Polczyn Zdrój, ul. Nowa 3/4, tel. 628-97. G-13840
PERKUSJE tama royal star, komplet bez blach, mikrofony AKG 300 D (5 szt) sprzedam. Koszalin, tel. 528-09. G-13841-0
WTRYSKARKĘ sprzedam. Koszalin, tel. 522-89. G-13809-0
PIŁE stolarską, motocykl WSK 175, spawarkę, owczarka niemieckiego (suka) sprzedam. Koszalin, ul. Krakusa i Wandy 9/3. G-13842

Kupno

PRZYCZEPĘ campingową nową kupię. Koszalin, Kruca 36. G-13843
SKRZYNIĘ biegów z przystawką do stara W 200 kupię. Biesiekierz tel. 80-358. G-13844
CIĄGNIK ursus 330 chętnie nowy kupię. Koszalin, tel. 518-32, po szesnastej. G-13845
MIESZKANIE w Koszalinie własnościowe M-3 lub M-4 kupię. Wiadomość Mielno, tel. 498. G-13846

Zamiany

DWA M-3 Bytów nowe, telefon zamienię na większe w Słupsku, Uście, Koszalinie bądź jedno na podobne oraz Pił M-4 nowe w miejscowościach. Bytów, tel. 23-24. Gp-13847
MIESZKANIE kwaterekowe 21 m kw wewnątrz, wspólna kuchnia, łazienka, WC, instalacja c.o., wodociągowa, kanalizacja, gaz, elektryczność. Centrum Bydgoszczy, aleja 1 Maja 10 m 9B zamienię na Koszalin. Ogłądać w godz. 7-9 i 18-20. Rozalia Tarkowska. G-13848
KOMFORTOWE m-3 (52 m kw, parter, telefon, ogródek) w Tychach zamienię na podobne w Kołobrzegu lub Koszalinie. Wiadomość: Kolobrzeg, ul. Boh. Stalingradu 33/1. 13849-0
M-3 spółdzielcze 48 m kw w Ryplinie woj. wrocławskie zamienię na Koszalin. Wiadomość: Koszalin, tel. 427-82. G-13819-0

MIESZKANIE trzypokojowe zamienię na dwa oddzielne. Koszalin, ul. Staszica 9C/3. G-13850
MIESZKANIE jednopokojowe, parter, centrum Koszalin zamienię na podobne lub dwupokojowe, na piętrze. Koszalin, tel. 522-96. G-13851

Lokale

POKÓJ na gabinet lekarski do wynajęcia. Koszalin, tel. 530-60, po osiemnastej. G-13852
PRZYJĘCIE panienki na pokój i uczennice do zawodu krawieckiego. Słupsk, tel. 279-33. Świącki. G-13853

Różne

KOREPETYCJE — matematyka, fizyka. Kolobrzeg, tel. 263-19. G-13854-0
CYKLINOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 536-99. Maksio. G-13855
ZATRUDNIĘ krawcową na dobrych warunkach. Wiadomość: Słupsk, Sportowa 5A. Wierchoś. G-13856-0
ZATRUDNIĘ malarzy. Ustka, Kopernika 12/12, tel. 145-573, po szesnastej Olczak. G-13857

Różne

ZATRUDNIĘ natychmiast trzy osoby do pracy w kuchni. Wiadomość: Bar Samoobslugowy Świdwin, plac Lotników, tel. 27-86. Kawałko. G-13858
SAMOTNI! Bogaty wybór interesujących ofert matrymonialnych szybko dyskretnie przesyła Biuro LIDO, Gdynia 10, skr. 37 K-322 B-O
USŁUGOWY Zakład Blacharstwa Pojazdowego Słupsk, ul. 3 Maja 65, tel. 23-615 Jan Korneluk zatrudni natychmiast dwóch blacharzy samochodowych. G-13864

Zguby

STEFANŃSKI Janusz zam. Bobolice zgubił prawo jazdy kat. AB nr 4922/77 wydane przez UM Koszalin. G-13859
RUDNICKI Maciej zam. Koszalin zgubił szkolny bilet miesięczny PKS. G-13860
WSInż. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Sławomira Marszałkiewicza. G-13861
ZGUBIONO pieczątkę o treści: Krawiectwo lekkie Waldemar Świdzki ul. Kościuszkowców 6A w Koszalinie. G-13862
ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS na nazwisko Bolesław Kozioł zam. Niemica. G-13863

ZAKŁAD KARNY
w SZCZECINKU

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki star A-29, rok produkcji 1976, nr fabryczny 3526, cena wywoławcza 100.000 zł. Przetarg odbędzie się 12 I 1987 r., o godz. 11 w Zakładzie Karnym w Czarnem.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. 10—12. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu Karnego w Szczecinku do 9 I 1987 r.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-31

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „UNIA”
w Głubczycach, ul. Fabryczna 2, woj. opolskie

wymienią w okresie ferii letnich 1987 r.
160 miejsc kolonijnych tj. po 80 miejsc
w turnusie

w miejscowości Jugowice k. Walimia
w woj. wałbrzyskim na podobną liczbę
miejsc w miejscowości nadmorskiej.

Szczegółowych informacji udziela Dział Socjalny
nr telefonu 30-01, wewn. 221. telex 039382.

K-5

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LOK
w SŁUPSKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. samochodów z Ośrodka Szkolenia Kierowców ul. Wita Stwosza 5, tel. 226-41:
— samochód osobowy FSO 1500, nr podwozia 970884, nr silnika 575402, cena wywoławcza 247.500 zł,
— samochód osobowy FSO 1500, nr podwozia 377803, nr silnika 657684, cena wywoławcza 207.275 zł,
— samochód osobowy FSO 1500, nr podwozia 292780, nr silnika 574688, cena wywoławcza 207.275 zł,
— samochód osobowy FSO 1500, nr podwozia 438415, nr silnika 222151, silnik niesprawny po awarii, cena wywoławcza 207.275 zł.
Przetarg odbędzie się 19 I 1987 r., o godz. 9 w OSzK w Słupsku, ul. Wita Stwosza 5.
W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 3 II 1987 r., o godz. 9.
Przystępujący do przetargu najpóźniej w przeddzień przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-18

Wyrazy szczerzego
współczuciaKrystynie
i Witoldowi
Tomaszewskim

z powodu śmierci BRATA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
NR 1 w KOSZALINIE
G-13831Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance

Iwone Utecht

i Koledze

Lechowi
Utechtowiz powodu zgonu
OJCA I TEŚCIA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z PR 3 BPBW
w KOSZALINIE
K-13832Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżance

Helenie
Kończak

z powodu zgonu OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 11
w KOSZALINIE
G-13833Wyrazy głębokiego
współczucia

Helenie Zazulak

z powodu zgonu OJCA

składają

PRACOWNICY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 11
w KOSZALINIE
G-13834

Wyrok

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Słupsku z dnia 2 VI 1986 r. sygn. akt IIK2/86 skazani zostali: 1) PIOTR KUKLIŃSKI ur. 4 V 1964 r. w Uście s. Ludwika zam. w Uście, ul. Sprzymierzeńców 35/1, 2) MIROSLAW ZAWIEJSKI ur. 11 X 1964 r. w Słupsku s. Aleksandra zam. w Uście, ul. Kosynierów 21/6 za to, że włamali się do 3 sklepów i restauracji zagarniając mienie społeczne o wartości 1.326.536 zł i prywatne o wartości 150.000 zł. Piotr Kukliński działając w warunkach po wrocie do przestępstwa na 9 lat pozbawienia wolności i 1.500.000 zł grzywny, 5 lat pozbawienia praw publicznych a Mirosław Zawiejski na 7 lat pozbawienia wolności i 1.500.000 zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. 3) TOMASZ KUKLIŃSKI ur. 7 III 1961 r. w Słupsku s. Ludwika zam. w Uście, ul. H. Sawickiej 1/8 za to, że włamał się do sklepu skąd zabrał w celu przyswojenia mienie o wartości 1.144.636 zł na 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1.150.000 zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. 4) WALDEMAR KABACIŃSKI ur. 2 XI 1964 r. w Słupsku s. Bolesława zam. w Uście, ul. B. Bieruta 4A/1 za to, że włamał się do sklepu skąd zagarnął mienie o wartości 1.144.636 zł na 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1.150.000 zł grzywny oraz za to, że spowodował obrażenia ciała czym dopuścił się występku o charakterze chuligańskim na 1 rok 6 miesięcy pozbawienia wolności z jednoczesnym orzeczeniem nawiązek na cel społeczny i na rzecz pokrzywdzonego. Temu oskarżonemu wymierzono karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. 5) LECH BUDZIŃSKI ur. 12 IV 1966 r. w Uście s. Józefa, zam. w Uście, ul. Wczasowa 5/12 za to, że włamał się do dwóch sklepów zagarniając mienie o wartości 60.000 zł na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100.000 zł grzywny nadto za to, że pomógł w zbyciu kompletnego koła samochodowego pomimo iż powinien był przypuszczać iż pochodzi ono z przestępstwa, na 4 miesiące pozbawienia wolności. Wymierzono mu karę łączną 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. 6) JACEK WITKOWSKI ur. 22 IX 1966 r. w Uście s. Tadeusza zam. w Uście, ul. Marynarki Polskiej 65/4 za to, że włamał się do restauracji skąd zagarnął mienie o wartości 122.900 zł na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 150.000 zł grzywny. 7) FRANCISZEK LEWINSKI ur. 21 I 1964 r. w Łodzi s. Franciszka zam. Łódź Polesie, ul. Hutora 50/11. 8) MARIAN SALACIŃSKI ur. 16 VII 1947 r. w Łodzi s. Tadeusza zam. Łódź Górna, ul. Podgórna 30/2 za to, że działając w warunkach powrotu do przestępstwa udzielił Piotrowi Kuklińskiemu pomocy w sprzedaży futer i innych okryć o wartości co najmniej 1.000.000 zł wiedząc o tym, że pochodzą one z włamania, na kary po 4 lata pozbawienia wolności i po 300.000 zł grzywny. Orzeczone nadto karę dodatkową konfiskaty mienia w całości względem oskarżonych Piotra i Tomasza Kuklińskich, Lecha Budzińskiego i Jacka Witkowskiego i zasądzone od oskarżonych odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonych zakładów. K-5080

GDYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU
„ENERGOBLOK-WYBRZEŻE”

oferuje

wykonanie robót odwodnieniowych
przy użyciu igłofiltrów

Szczegółowych informacji w sprawie warunków realizacji
zlecenia udziela:

kierownik budowy Janusz Przybylski, tel. 23-25-58,
wewn. 256,
lub Dział Przygotowania Produkcji, tel. 22-00-41,
wewn. 251.

K-311/B-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPROMET”
w Koszalinie, ul. Bieruta 65

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach pracowników na następujących
stanowiskach:

— TECHNOLOGÓW w tym na wstępny staż pracy
— KONSTRUKTORA OPRZYZRĄDOWANIA

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr
Samorządu i Organizacji Spółdzielni, tel. 254-71,
wewn. 39.

K-9

KOMBINAT ROLNY „REDŁO”
ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
w Miłobrzegach k. Świdwina, tel. 21-74

zatrudni

dwóch TECHNIKÓW
lub INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH
z uprawnieniami

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe
do uzgodnienia w dyrekcji Zakładu.

K-12

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Koszalinie

zatrudni:

— KONSERWATORA urządzeń przystankowych-liternika
— ŚLUSARZA
— HYDRAULIKA
— MURARZA-MALARZA
— MECHANIKA, OPERATORA spycharki
— TOKARZA
— KIEROWCÓW AUTOBUSÓW
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

Wynagrodzenie według zakładowego systemu wynagradzania.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Dział Kadr i Szkolenia WPKM
w Koszalinie, ul. Gnieźnińska 9,
tel. 230-21, wewn. 210.

K-7

Nr rej. 2912/86

Orzeczenie
Rejonowego Kolegium
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

w dniu 24 XI 1986 r. został ukarany
Jan Brzeziński, syn Mariana, ur. 20 VI
1948 r., zam. Słupsk, ul. Królowej Jad-
wigi 5/92 grzywną 30.000 zł z zamianą
na 60 dni aresztu zastępczego i jako
karę dodatkową zakaz prowadzenia
pojazdów mechanicznych na okres 18
miesięcy za to, że w dniu 1 X 1986 r.
około godz. 18.30 w Słupsku na ul. Gen.
Pankowa kierował samochodem marki
fiat 126p nr rej. SLB 26-64 będąc w
stanie po użyciu alkoholu. Czynem
swym spowodował zagrożenie bezpie-
czeństwa w ruchu drogowym. K-28

Nr rej. 4197/86

Orzeczenie
Rejonowego Kolegium
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Koszalin

z dnia 14 XI 1986 r. został ukarany ob.
Mirosław Polczyński, syn Edwarda,
ur. 9 I 1957 r., zam. Przystawy 7, gm.
Malechowo grzywną 50.000 zł z zamianą
na 50 dni aresztu zastępczego oraz
zakazem prowadzenia wszelkich poja-
zdów na 36 miesięcy za to, że w dniu 30
września 1986 r., o godz. 17.20, w Male-
chowie kierował samochodem żuk będąc
w stanie nietrzeźwym oraz nie
posiadając wymaganych uprawnień. K-30

Nr rej. 2299/86

Orzeczenie
Rejonowego Kolegium
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

w dniu 15 X 1986 r. został ukarany
Kazimierz Roszkowski, syn Anasta-
za, ur. 5 V 1949 r., zam. Kozy, gm.
Czarna Dąbrówka grzywną 30.000 zł z
zamianą na 60 dni aresztu zastępczego
oraz jako karę dodatkową zakaz pro-
wadzenia pojazdów mechanicznych
na okres 24 miesięcy za to, że w dniu 11
VIII 1986 r. około godz. 19.40 w Słup-
sku na ulicy Westerplatte kierował spy-
chaczem po poboczu i chodniku, będąc
w stanie po użyciu alkoholu (3,43 pro-
mille). Czynem swym spowodował za-
grożenie bezpieczeństwa w ruchu dro-
gowym. K-29

Nr rej. 2882/86

Orzeczenie
Rejonowego Kolegium
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

w dniu 25 XI 1986 r. został ukarany
Mieczysław Piasecki, syn Franciszka,
ur. 1 I 1931 r., zam. Słupsk, ul. Kosynie-
rów Gdańskich 4/31, grzywną 40.000 zł
i jako karę dodatkową orzeka przepe-
dek rzeczy stanowiącej przedmiot wy-
kroczenia tj. pistoletu na rzecz Skarbu
Państwa za to, że w okresie od 1 I 1983
r. do 10 IX 1986 r. w Słupsku przy ul.
Kosynierów Gdańskich 4/31 bezpraw-
nie posiadał, a następnie w dniu 10 IX
1986 r. przekazał broni pneumatyczną
nr AHS 3806 Adamowi Szturo, który
nie uzyskał pozwolenia na daną broń. K-27

W dniu 24 grudnia 1986 roku zmarł

Eugeniusz Georgel

znany i ceniony działacz sportu i rekreacji,
były wieloletni przewodniczący WKR ZW TKKF w Koszalinie,
wielce zasłużony dla TKKF, Ziemi Koszalińskiej,
odznaczony złotą odznaką GKFFIT,
„Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”,
srebrną i złotą honorową odznaką TKKF
oraz wieloma innymi.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia RODZINIE

składają

CZŁONKOWIE ZARZĄDU WKR, PRACOWNICY I DZIAŁACZE
WOJEWÓDZKIEGO TKKF w KOSZALINIE

K-37

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 26 grudnia 1986 roku, zmarł nagle
w wieku 46 lat

Henryk Wiśniewski

W Zmarłym straciłmy ofiarnego wieloletniego pracownika
produkcji piekarniczej

Szczere wyrazy współczucia ŻONIE i CÓRCIE

składają

ZARZĄD, ZWIĄZEK ZAWODOWY
I WSPÓŁPRACOWNICY PSS „PIONIER”
w KOSZALINIE

K-32

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELE • CIEKAWOSTKI • SPORT

P. Ulaga
zwycięzcą

Wczoraj w Innsbrucku rozegrany został trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni. Przyniósł on zwycięstwo Jugosłowianinowi **Primozowi Ulagi**, który za dwukrotnie skoki długości 109,5 m uzyskał notę 226,4 pkt. Drugie miejsce zajął Norweg **Hroer Stjernen** 224,1 pkt. za skoki długości 108 i 109 metrów. Trzecią pozycję wywalczył **Ernst Vettori** (Austria) 222,6 pkt. W pierwszej serii faworyt gospodarzy uzyskał najdłuższy skok konkursu 112 m. W drugiej serii Austriak poszybował na odległość tylko 102,5 m. Mimo to Vettori objął prowadzenie w Turnieju Czterech Skoczni i klasyfikacji Pucharu Świata. Skoczek narciarski przed czwartym konkursem w najbliższy wtorek (6 bm.) w Bischofshofen zgrupował 605,1 pkt. i wyprzedza **Ulfa Findeisena** (NRD) 601,6 pkt. i Norwega **Vegarda Opaasa** 598,8 pkt. Natomiast w Pucharze Świata Vettori ma 102 pkt. Drugi jest Opaas również 102 pkt., a trzeci Ulaga 87 pkt.

We wczorajszym konkursie w Innsbrucku nie wziął udziału **Piotr Fijas**, który po niepowodzeniach w pierwszej części zawodów zrezygnował z dalszych startów. Fijas powrócił do Polski i w niedzielę trenował w rodzinnym Szczyrk.

Zabrakło też w Innsbrucku **Fina Matti Nykaenena**, który został odesłany do domu z powodów dyscyplinarnych przez macierzystą federację narciarską. Przypomnijmy, że przed rokiem Nykaenen też naraził się swym opiekunom za nadużywanie alkoholu i był zawieszony. Teraz sytuacja się powtórzyła. Wielce prawdopodobne jest, że skoczek nie weźmie udziału w zaplanowanych na styczeń innych imprez z cyklu Pucharu Świata.

Mistrzostwa Europy juniorów w szachach

„Braz” Jacka Gdańskiego

Piękny sukces odniósł w zakończonych w holenderskiej miejscowości Groeningen mistrzostwach Europy juniorów (do lat 20) szesnastoletni polski szachista **Jacek Gdański** ze Słupska. W trzydnastu rundach zgromadził on 8,5 pkt. zapewniając sobie brązowy medal.

Tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego **Wasilij Iwanecuk** 10 pkt. W tegorocznych mistrzostwach Europy startowało 30 młodych szachistów, po jednym z każdego kraju, a turniej rozgrywany był systemem szwajcarskim.

Sukces Jacka Gdańskiego jest największym osiągnięciem polskiego szachisty w mistrzostwach Europy od 1973 roku, w którym **Adam Kuligowski** zdobył także brązowy medal.

16-letni Jacek Gdański jest największym odkryciem polskich szachów w ostatnich latach. Reprezentuje barwy Piasta Słupsk, a jego trenerem jest **Zbigniew Stymczak**. Był on najmłodszym uczestnikiem mistrzostw Europy.

Top-12
w Bazylei

W Bazylei zakończył się turniej tenisa stołowego Europa Top-12 z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek naszego kontynentu. Startowali w nim m.in. dwaj Polacy **Andrzej Grubba** i **Leszek Kucharski**. Zająli oni odpowiednio czwarte i piąte miejsce.

W pierwszej fazie zawodów bardzo dobrze spisywał się A. Grubba, który po trzech rundach bez straty punktów przewodził stawce najlepszych. Później jednak na prowadzenie wyszedł znakomicie grający **Desmond Douglas** (Anglia) i on odniósł sukces w turnieju.

Wśród kobiet triumfowała Węgierka **Csilla Batorfi**.

Wskazywanie

★ **KOLARZ** Baszty Bytów. Jerzy Woźniak zajął dziesiąte miejsce w Pucharze Wyzwolenia Warszawy. Konkurencję seniorów w wyścigu na przełaj wygrał **Krzysztof Chrabaszcz** (Korona Kielce).

★ W **BREMIE** zakończył się międzynarodowy turniej siatkarek. W finałowym spotkaniu reprezentacja Kuby pokonała Uralskie Swierdłowsk 3:1 (15:8, 8:15, 15:6, 15:4).

★ W **POKAZOWYM** spotkaniu tenisowym w obecności 6 tys. widzów, **Boris Becker** wygrał w Berlinie Zachodnim z **Henri Lecontem** 6:7, 6:4, 6:3.

★ **MISTRZOWIE ŚWIATA**, **Garri Kasparow** i **Maja Cziburdanidze** znajdują się na czele list rankingowych opublikowanych w Lucernie przez Międzynarodową Federację Szachową (FIDE).

★ W **ZÜRICHU** rozegrano halowy turniej piłkarski. W finale **Werder Brema** pokonał **Grasshoppers Zürich** 3:2. Trzecie miejsce zajął zespół **FC Lucerna**, po zwycięstwie nad **Dynamem Zagrzeb** 4:3.

TOTEK

I losowanie: 2, 4, 30, 38, 47, 48, dod. 31.
II losowanie: 8, 22, 32, 35, 40, 47.



Wygrane Czarnych w Słupsku

Oby tak w turniejach...

Mistrzyni Polski siatkarki **Czarnych Słupsk** po wpadce w Krakowie odzyskały zaufanie swoich kibiców, wygrywając z liderem ekstraklasy **Stalą Bielsko-Białą** 3:1 (-7, 12, 14, 10) oraz **Płomieniem Sosnowiec** 3:2 (10, 4, -7, -8, 14).

Szczególnie sobotni mecz stał na dobrym poziomie. Dwie aktualnie najlepsze drużyny kraju nie zawiodły kibiców, którzy w nadkomplecie stawili się w hali przy ul. Grotgera, walcząc bardzo ambitnie o zwycięstwo. Pierwszego seta wygrały łatwo bielszczanki, operując wysokim blokiem. Również w drugiej partii one nadawały ton wydarzeniom na boisku. Prowadziły 8:5, potem 12:10. Jednak kolejne pięć punktów zdobyły słupszczanki. W tym momencie obrończynie tytułu uwierzyły, że można rozprawić się z silną drużyną Stali. Do najlepszej tego dnia zawodniczki na parkiecie **Marzeny Hanyżewskiej** dostrzeliły się **Anna Sliwińska** i **Mirella Lewandowska**. Znaczenie pewnie poczuły się również były juniorki. W trzecim secie rozgorzała walka na całego. Dość powiedzieć, że przez 12 minut na tablicy widniał „jeden wynik 13:10 dla drużyny gości. Wreszcie przy ogłuszającym dopingu publiczności seta rozstrzygnęły na swoją korzyść zawodniczki gospodarzy. Zaskakujący był początek czwartej partii. Liderka Stali, **Bożena Waloch** osłabła kondycyjnie, co skrzę-

tnie wykorzystali Czarni, obejmując łatwo prowadzenie 11:0, a później 14:2! Bielszczanki co prawda obroniły jeszcze osiem meczboli, ale to było wszystko.

W niedzielnym spotkaniu wydało się, że siatkarki gospodarzy odniosą szybkie zwycięstwo po wygraniu dwóch pierwszych setów do 10:14. Jednak po 60 minutach walki



sosnowiczanki wyrównały na 2:2! Stało się to o czym mówił trener przed meczem **Zbigniew Krzemiński** — po bardzo ciężkim meczu ze Stalą jego podopieczne nie mogły się w pełni skoncentrować. Mało dokładna gra sprawiła, że Płomień w końcówce ze stanu 9:12 doprowadził do wyniku 14:2 na swoją korzyść. Jednak: skuteczne ataki **M. Hanyżewskiej** i dobra gra w obronie **A. Sliwińskiej** doprowadziły do wyrównania, a potem do zwycięstwa do 14. Obydwa mecze trwały równo po 90 minut.

Siatkarki Czarnych wystąpiły w składzie: **A. Sliwińska, B. Chojnacka, M. Hanyżewska, T. Worek, E. Kropidłowska, M. Lewandowska**, na zmianę wchodziła **I. Posiadała**. (ebuar)

Oto pozostałe wyniki: AZS AWF Warszawa — Polonez Warszawa 3:0, Gwardia Wrocław — Wisła Kraków 3:0, ŁKS — Siarka Tarnobrzeg 3:0, Spójnia Gdańsk — Płomień 2:3, Spójnia — Stal 0:3, ŁKS — Wisła 3:1, Gwardia — Siarka 3:0.
Stal 17 1 35 52 12
Czarni 16 2 34 49 13
Gwardia 10 8 28 35 28
ŁKS 10 8 28 35 29
Płomień 10 8 28 36 35
Polonez 6 12 24 23 36
Spójnia 6 12 24 26 42
Siarka 6 12 24 24 43
Wisła 5 13 23 20 46
AZS AWF 4 14 22 24 45

Pierwszych pięć zespołów wystąpi w finale A, natomiast pozostałe zespoły walcząc będą w finale B o pozostanie w szeregu ekstraklasy. Pierwsze turnieje finałowe odbędą się w dniach 28 bm. 1 lutego.

Fot. Zbigniew Bielecki

Zawody
o Puchar Świata

★ **ZWYCIĘSTWEM** reprezentanta RFN **Huberta Schwarza** zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o Puchar Schwarzwald, zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata. Drugie miejsce zajął **Wasilij Sawin** (ZSRR), a trzecie lider Pucharu Świata **Hippolyt Kempf** (Szwajcaria).

★ **SLALOM SREBZNY** kobiet zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata

ta w Mariborze wygrała **Camilla Nilsson** (Szwecja) przed Szwajcarkami **Vreni Schneider** i **Corinne Schmidhauser**.

Na czele klasyfikacji generalnej Pucharu Świata znajdują się cztery Szwajczarki. Prowadzi **Schneider**.

★ **BIEG ZJAZDOWY** mężczyzn zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w Laax wygrał Szwajcar **Franz Heinzer**, przed Austriakami **Peterem Wirnsbergerem** i **Erwinem Reschem**.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata na czele znajduje się „Włoch” **Richard Pramotton** — 118 pkt.

Z regionu

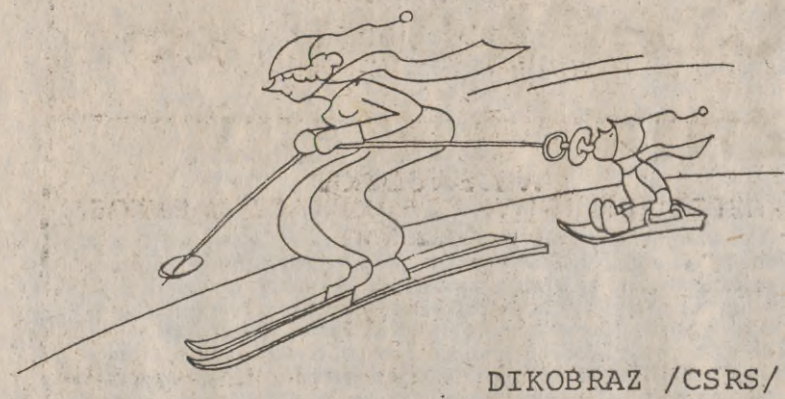
Radziński (Lech Czaplinek), **D. Wycisław** (Lech), **J. Kosmowski** (Głaz), młodzieńcy: **J. Czeresiński**, **A. Romanowicz** (obie Lech), **M. Dąłotko** (Głaz), młodzież — **P. Orłonek** (Spółdzielca Koszalin), **A. Tomczak**, **K. Lorek** (obaj Lech), juniorzy — **A. Chmielewski** (Lech), **J. Molenda**, **M. Dąłotko** (obie Głaz), juniorzy młodsi — **T. Gański** (Lech), **P. Orłonek** (Spółdzielca), **G. Pucek** (Głaz), juniorzy — **M. Siembiada** (Lech), **I. Naumiec** (Głaz), **A. Romanowicz** (Lech), juniorzy — **J. Chmielewski** (Lech), **D. Sajewicz** (Spółdzielca), **A. Bator** (Głaz).

Znów SZS AZS

Bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach strefowych makroregionalnych wielkopolskich kadetów koszykarze **SZS AZS Koszalin**. Wczoraj podopieczni trenera **Jerzego Rudzina** rozgromili u siebie zespół **Pogoni Szczecina** 114:48 (68:30).

Najwięcej punktów dla drużyny gospodarzy uzyskali: **M. Gaszyński** — 25, **A. Kirejczyk** — 23, **M. Chęciński** — 19, **A. Schmidtke** — 13 i **P. Fleming** — 11, zaś dla **Pogoni** — **J. Tobiański** — 12.

niorki młodsze **A. Chmielewska** (Lech), **J. Molenda**, **M. Dąłotko** (obie Głaz), juniorzy młodsi — **T. Gański** (Lech), **P. Orłonek** (Spółdzielca), **G. Pucek** (Głaz), juniorzy — **M. Siembiada** (Lech), **I. Naumiec** (Głaz), **A. Romanowicz** (Lech), juniorzy — **J. Chmielewski** (Lech), **D. Sajewicz** (Spółdzielca), **A. Bator** (Głaz).



DIKOBRAZ / CSRS/

Antonio Alzamendi, 30-letni Urugwajczyk zdobył miano najlepszego piłkarza Ameryki Południowej w roku 1986. Drugi był Brazylijczyk **Carreca** — 33 pkt., a trzeci Paragwajczyk **Romero** — 32 pkt.

★★★
Jugosłowiańska Agencja Prasowa Tanjug przeprowadziła wśród innych agencji informacyjnych ankietę na najlepszego sportowca basenu Morza Śródziemnomorskiego w minionym roku. Zwycięzcą marokański biegacz **Said Aouita** — 40 pkt., wyprzedzając francuskiego automobil-

Plebiscyty

tę **Alaina Prosta** — 33 pkt., koszykarza Jugosławii — **Drazena Petrovića** — 22 pkt., włoskiego lekkoatletę **Stefano Mei** — 20 pkt., reprezentantkę Francji w kolarstwie **Jeannie Longo** — 11 pkt.

★★★
Gunde Svana zwycięzcę Pucharu Świata w biegach narciarskich wy-

brano w plebiscycie dziennikarzy najlepszego sportowcem roku 1986 w Szwecji. Uzyskał on 633 pkt.

★★★
Na tradycyjnym balu sportowców w klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu ogłoszono wyniki dorocznego plebiscytu wrocławskiego „Słowa Polskiego” na najlepszych sportowców i trenerów Dolnego Śląska. Najlepszym sportowcem wybrano koszykarza **Dariusza Zelię** (Śląsk Wrocław) przed **Rafałem Kubackim** — judo (Gwardia Wrocław) i **Zdzisławem Wroną** (Motor Jelcz) — kolarstwo.

Pierwszy gol — w Przemyślu

1 stycznia o godz. 12.14 **Mateusz Jelonek** w sparingowym meczu piłkarskim między pierwszym i drugim zespołem **Cracovii**, zdobył bramkę, którą wielu uważa za pierwszy gol w nowym roku. Jednakże do przemyskiego oddziału PAP telefonował przedstawiciel klubu sportowego **Motor**, dzia-

łającego przy WPKM w Przemyślu (zespół piłkarski występuje w klasie B), który stwierdził, że pierwsza w br. bramka padła jednak w Przemyślu. Podczas meczu rozegranego w pierwszym dniu nowego roku pomiędzy zawodnikami i działaczami tego klubu o godz. 12.10 gola strzelił **Stanisław Pikułkowski**.



Wieści z tafl

Niechlubną serię porażek kontynuują, niestety, polscy hokeiści w mistrzostwach świata zawodników do lat 20. Polacy ulegli w Nitrze drużynie **Finlandii** 3:13 (0:

Gdzie sprzedać rondel?

Ślupsk. Ostatnio opublikowaliśmy kilka artykułów na temat kiermaszów gwiazdkowych. Zamykała ten cykl relacja z przebiegu kiermaszu w Ślupsku, dzięki czemu wprowadziliśmy handlowcom, kierownikom, magazynierom, dekoratorom i organizującym imprezy handlowe instytucjom za ich starania i trud, ale zawierając także uwagi na temat sposobu organizowania sprzedaży. Na ten temat otrzymaliśmy wiele uwag od naszych Czytelników. A oto jeden z listów poruszających problem.

Pisaliście o kiermaszach w ujedynolonych budach — pisze Anna J. z ul. Mostnika. — Zgoda, trochę to ładniejsze niż szmactano, wypłowiałe namioty. Czym tu się jednak zachwycać? Od kilku miesięcy trwa w Ślupsku „połowanie” na proszek do prania. Jest importowany proszek po 200—300 złotych, ale kogo stać na kupienie kilku paczek, by zrobić pranie dla pięcioosobowej rodziny? Jakoś źle zorganizowano dystrybucję towarów świętecznych w tym roku. Kiedy ludzie chcieli sukcesywnie coś kupić na święta, półki w ślupskich sklepach świeciły pustkami. Nawet maki gatunkowej nie było. Dopiero

kilka dni przed świętami „rzucano” towary na kiermasze i niezwykle się dziwno panice. Klienci brodzili po kostki w błocie i kałużach, w tłoku i pośpiechu kupowali „kota w worku”, bo przez ciasne okieneczka bud kiermaszowych nie było nic widać. Nie widzę tu żadnego ułatwienia życia klientom ani pracy handlowcom. Ludzie byli źli, zmar-

Pomieszczenie z popłataniem

znięci i niezadowoleni nawet patrząc na tych kilka kolorowych żarówek i nieliczne plansze. Nikt nie pomyślał, że już dwa tygodnie przed Wigilią pieczone się pierniki i trzeba do tego odpowiednich produktów. Nikt nie pomyślał, że ludzie, którym trudno wystać gdziekolwiek ciepłe zimowe buty, po prostu na ten kiermasz... nie przyjdą.

Tyle list Czytelniczki w zasadzie zawierający podobne uwagi pozostałych naszych korespondentów. Inicjatorzy kiermaszu gwiazdkowego nie mieli zapewne tych intencji. Oglądali niejednokrotnie

podobne imprezy u sąsiadów zza Odry i chcieli wziąć przykład. Nie udało się, bo skierowano na kiermasz towary deficytowe, które powinny znajdować się w stałej sprzedaży w sklepach. Stąd zamieszanie i przepychanka. Faktycznie nie powinny znaleźć się na kiermaszu gwiazdkowym... rondle, komplety pościeli, piżamy, ręczniki, koszule nocne, skarpety. Te towary powinny przecież sukcesywnie trafiać do odpowiednich sklepów.

W Neubrandenburgu na gwiazdkowych kiermaszach kupuje się kolorowe figurki z piernika, rozmaite drobne ciasteczka i pierniczki, słodczyce, ozdoby choinkowe, zabawki a także rzemieślnicze wyroby wędliniarskie i cukiernicze. Kto potrzebuje pościeli czy skarpet, idzie do sklepu przemysłowego lub domu towarowego. I tak powinno być także u nas. Kiermasz przy ul. Starzyńskiego jest bardzo kosztowną inwestycją. Jedna budka kosztuje kilkaset tysięcy złotych. Rozumiemy, że wzniesienie takim systemem punkty handlowe powinny być rentowne. Z pewnością pożyteczne będzie sprzedawanie (poza imprezami handlowymi) owoców, warzyw, słodczych, przekąsek, ryb, wyrobów wędliniarskich i cukierniczych. Ale towary przemysłowe powinny być w sklepach. Prosimy Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego o przeanalizowanie uwag naszych Czytelników. (ce)

Uroczyste ślubowanie ławników

Ślupsk. Zakończyły się wybory ławników ludowych do sądów wszystkich instancji. Okolicznościowa uroczystość z tej okazji odbyła się w kinie „Milenium”. Nowi ławnicy, którzy złożyli uroczyste ślubowanie społecznie wyrokować będą do roku 1990. W uroczystym spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KW PZPR Zygmunt Czarzasty, przewodniczący WRN Mieczysław Wójcik, przewodniczący RW PRON Ludwik Downar-Zapolski i wicewojewoda Kazimierz Ślusarski.

W okolicznościowym wystąpieniu prezes Sądu Wojewódzkiego omówił rolę ławników ludowych w socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości. W związku ze zwiększeniem ilości spraw podlegających rozstrzygnięciu przez sądy powszechne zaszła konieczność wyboru znacznie większej liczby ławników. W Sądzie Rejonowym w Ślupsku pracować będzie 350 ławników, do Sądu Pracy wybrano 100 osób a do Sądu Wojewódzkiego — 90. Prezes Sądu Wojewódzkiego podziękował ławnikom, którzy pełnili te funkcje w poprzedniej kadencji. Wskazał na odpowiedzialność, trud i poświęcenie w wypełnianiu przyjętych przez nich obowiązków. Wyróżniającym się ławników uhonorowano odznaczeniami „Za ochronę ładu i porządku publicznego”, „Za zasługi dla województwa ślupskiego”. Wręczono także kilka listów gratulacyjnych od ministra sprawiedliwości.

Nowi ławnicy zapoznali się z prawami i obowiązkami, jakie niesie ze sobą sprawowanie urzędu.

Głos zabrał również I sekretarz KW PZPR w Ślupsku Zygmunt Czarzasty, podkreślając znaczenie udziału ławników w należytym funkcjonowaniu organów wymiaru sprawiedliwości. Nowo wybranym ławnikom złożył serdeczne gratulacje. Spotkanie było także okazją do zaprezentowania głównych problemów społeczno-gospodarczych województwa ślupskiego. (gip)

Komisu nie będzie

Ślupsk. W publikacji pt. „Handlować... po kątach?” przedstawiliśmy racje naszych Czytelników dotyczące utrzymania stoiska komisowego w Domu Towarowym Centrum — „Słowniec” przy placu Zwycięstwa. Otrzymaaliśmy z dyrekcji Przedsiębiorstwa DT „Centrum” znajdującej się w Gdańsku obszernie wyjaśnienie.

Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „Centrum” zostało powołane decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i nie dotowane przez państwo. Działalność DT „Centrum” opiera się na wypracowywaniu określonego zysku, którego znikoma część przeznaczona jest dla przedsiębiorstwa. Z tego względu DT „Centrum” nie może prowadzić działalności nierentownej, do której zaliczany jest komis w Ślupsku. Opłata skarbową 10 procent pobierana w komisie jest w całości odprowadzana do skarbu państwa i nie przynosi przedsiębiorstwu żadnych korzyści. Marża handlowa pobierana w komisie za świadczenie usługi nie pokrywa kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo z tytułu prowadzenia tego rodzaju działalności. Zdaniem dyrekcji DT „Centrum” z Gdańska sytuacja rynkowa jest na tyle korzystna, że zaspokaja podstawowe potrzeby ludności. Komis natomiast handluje artykułami zagranicznymi, dlatego są dostępne jedynie dla... ludzi bogatych, a ci nie mogą zabierać głosu w imieniu szerokiego rzeszy klientów... Mając na uwadze dobro klientów dyrekcja przedsiębiorstwa obecnie rozstrzyga sprzedaż w DT „Słowniec” i... likwiduje stoisko komisowe w Ślupsku.

Po pierwsze: liczymy, że Wojewódzka Rada Rynku i Wojewódzka Komisja do Walki ze Speculacją zajmą stanowisko w sprawie, która nurtuje szerokie grono klientów ze Ślupski i okolic. Po drugie: skoro ma być coś w zastępstwie komis, jak obiecuje mieszkańcom Ślupski dyrekcja DT „Centrum”, czekamy na szybkie otwarcie stoisk: z odzie-

żą okolicznościową i akcesoriami pogrzebowymi, z odzieżą ślubną, z odzieżą dziecięcą i obuwiem niewymiarowym dla kobiet. Te m.in. towary są deficytowymi w Ślupsku i województwie. Sami byliśmy świadkami, jak pewna dość liczna rodzina ze wsi bezskutecznie biegła w

Śladem publikacji

popłochu po wszystkich działach domu „Słowniec”, poszukując czarnych ubrań, sukien, zakrętoń, butów, pończoch i bluzek. Nie sądzimy, by byli to ludzie zamożni, — jak określono klientów komis w wyjaśnieniu dyrekcji DT „Centrum” — a jedynie zmuszeni ubóstwem rynku do poszukiwania niezbędnych ubiorów gdziekolwiek i za wszelką cenę. Wbrew zapewnieniom dyrekcji przedsiębiorstwa Ślupsk nie jest — mimo dużego wysiłku handlowców — miastem mlekiem i miodem płynącym. Mieszkańcy Ślupski wielokrotnie postulują i sygnalizują do naszej redakcji o zwiększenie podaży obuwia damskiego i dziecięcego oraz wielu innych niezbędnych przedmiotów, których niestety, przemysł dostarcza mało. Decyzja o zamknięciu stoiska komisowego w DT „Centrum” bez względu na jej ekonomiczne przesłanki jest błędna i powoduje zubożenie lokalnych możliwości handlowych. (ce)



Prawdziwa zima

Sanatoria czekają na dzieci i młodzież

Wzorem ubiegłych lat Zespół Rehabilitacji i Pomocy Społecznej ZG przydzielił Zarządowi Województwa ZSP sporą pulę skierowań na 24-dniowe turnusy sanatoryjne, obejmujące najbardziej renomowane placówki lecznicze kraju. Przez cały rok czynne będą 4 ośrodki terapii: sanatorium dla młodzieży przewlekłej choroby w Jachracie (schorzenia reumatyczne, kardiologiczne i wad postawy), sanatorium „Zacisze” w Niechorzu (schorzenia narządów ruchu i górnych dróg oddechowych), sanatorium „Podzamcze” w Zachełmiu k. Jełonek (schorzenia reumatyczne oraz wad postawy i pourazowe), sanatorium „Placówka” w Łądku Zdroju (schorzenia kardiologiczne, reumatyczne i narządów ruchu).

W ramach akcji letniej (lipiec, sierpień) otworzą swe podwoje oprócz „Podzamcza” w Zachełmiu i „Placówki” w Łądku Zdroju: centrum rehabilitacji inwalidów CZSI im. dr. Hanny Dworakowskiej w Warszawie (schorzenia narządów ruchu różnego pochodzenia — cięż-

kie, do paraplegii włącznie), sanatorium „Rolnik” w Nałęczowie (schorzenia kardiologiczne) i ośrodek rewalidacyjny młodzieży kalekiej w Busku Zdroju (schorzenia reumatyczne).

Jak poinformował nas wiceprzewodniczący ZW ZSP Romuald Wawórka, oferta powyższa adresowana jest przede wszystkim do młodzieży wiejskiej, która ma utrudniony dostęp do lecznictwa zamkniętego typu sanatoryjnego. O skierowania mogą ubiegać się nie tylko członkowie związku, lecz również inni młodzi mieszkańcy województwa pokrzywdzeni przez los. Jedynym wymogiem jest uzyskanie skierowania kwalifikacyjnego lekarza specjalisty na firmowym wniosku ZSP i dostarczenie kwestionariusza sekretariatu ZW (Ślupsk, al. Sienkiewicza 21) na półtora miesiąca przed planowanym terminem wyjazdu (w przypadku akcji śródrocznej) lub do 10 maja br. (akcja letnia). Tam też działa specjalny punkt informacyjny (tel. 260-80, 260-89, 223-62 — wydział młodzieży wiejskiej). (jot-el)

Konto
DEWIZOWE NBP
Ślupsk
77002-4948-152
77002-4948-151-6787

Czerwony kur zimą nie śpi

O ciężkiej i niebezpiecznej pracy strażaków mówi się latem, gdy płoną lasy, stogi, świeżo zebrane plody rolne, domki campingowe. Wydawałoby się, że zimą strażacy mają spokojne życie i popadają w błogi sen. Niestety. Jak się okazuje, zimą też sporo jest roboty. Odwiedziliśmy Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Ślupsku podczas normalnego, codziennego dyżuru. Wraz z rzecznikiem prasowym JERZYM BARBAROWICZEM przejeżdżaliśmy grudniowe statystyki. Ze wstępnych danych wynika, iż w grudniu 1986 roku wydarzyły się aż 24 pożary. O najgroźniejszym — w Ślupskich Fabrykach Mebli — już pisaliśmy. Nie mniej groźny pożar miał miejsce w Uście, gdzie spłonął barakowóz „Instal” przy ul. Rybackiej. Przyczyną było przecięnięcie linii przemysłowej. Dobrze, że straż pożarna ze słocznymi szybko zorganizowała pomoc.

Tragiczny w skutkach był pożar chlewni w miejscowości Brzeziny w gminie Ślawno. Spłonęły 4 macior, 23 prosięta, 22 warchlaki. Straty oszacowano wstępnie na półtora miliona złotych. Wiele pożarów o mniejszych, ale także groźnych skutkach wydarzyło się w budynkach mieszkalnych. W Ślupsku w jednym z domów przy ul. Buczka instalacja kominowa tak była zapychana sadzami, że nastąpiło samozapalenie się. Dodatkowym niebezpiecznym czynnikiem był czad wydobywający się z zapchanego przewodu kominowego, grozący śmiertelnym zarciem mieszkańców. Na szczęście, sytuację opanowano. Podobnych przypadków w starych domach nie remontowanych i nie konserwowanych od lat — było wiele.

Ogromnym utrudnieniem w organizowaniu akcji gaśniczej jest dla nas słaba łączność telefoniczna z niektórymi miejscowościami województwa ślupskiego — stwierdza Jerzy Barbarowicz. Niejednokrotnie mieszkańcy wsi pół godziny bezskutecznie „walczą” z centralą telefoniczną i przestarzałymi łąkami nim uda im się wezwąć straż. Jakże się tego skutki, mieliśmy okazję przekonać się choćby w Rowach, gdzie spłonął ośrodek wczasowy. Gmina Ustka jest najgorzej wyposażona w sieć telefoniczną a właśnie tam istnieje duże zagrożenie pożarowe, nie tylko w sezonie letnim. Innym utrudnieniem naszej pracy zimą jest fatalny stan dróg dojazdowych do sztucznych zbiorników wodnych, pomp, hydrantów. O to powinni już dbać sami mieszkańcy wsi i lokalne służby

komunalne. Hydranty i studnie nie są oznakowane. A kilka minut przy szybko rozprzestrzeniającym się pożarze to już milionowe straty.

Sprawcami pożarów są bardzo często dzieci pozostawione bez opieki. Wytworzyła się złwa „moda” wśród małych słupszczyzan na preparowanie „domowym sposobem” różnych petard, zimnych ognii, i „rakiet”. Wielokrotnie te „konstrukcje” stały się źródłem groźnego pożaru zagrażającego życiu. Święta, Nowy Rok i karnawał to dla strażaków pożarowe „żniwa”. Czy faktycznie musimy zapalać 25 świec na choince? Metraż maleńki, meble słoczone ale... tradycji musi stać się zadłość.

Zima to niejednokrotnie wilgotna odwilż, zamiecie śnieżna i... przemożone ubranie, obuwie. W ruch idą „słoneczka” elektryczne, piecyki, grzałki i płytki elektryczne. Bywa, że używa się ich także w zakładach pracy. Wystarczy chwila nieuwagi czy — co gorsza — zapomni się wyłączyć grzejnik, wychodząc do domu i zakład „idzie z dymem”. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Ślupsku apeluje do mieszkańców województwa ślupskiego o ostrożne obchodzenie się z urządzeniami grzewczymi, instalacjami elektrycznymi, oświetleniem choinkowym i telewizorami kolorowymi, które także mogą stanowić zagrożenie pożarowe. Dozorcy i straż przemysłowa są proszeni o wzmożenie czujności, a rodzice o rozłożenie większej opieki nad dziećmi.

EWA CZINKE



Część mebli, które produkuje Spółdzielnia Meblarzy „Jedność” w Ślupsku, wykonuje się w ramach usług dla ludności. Zamówienia przekraczają jednak możliwości produkcyjne i na ich realizację trzeba czekać kilka miesięcy, ale chętnych nie brakuje. (bz)

Na zdjęciu: Jerzy Włoch przy montażu zawieszek kółkowych w drzwiach segmentu meblowego.

Fot. Zbigniew Bielecki

Z kowadełkiem w herbie

Bytów. Mieszkało tu wtedy, w Bytowie i pobliskich wioskach — wspomni „stare dzieje” Jan Włoch, jedyny żyjący uczestnik tamtych wydarzeń sprzed 35 lat — wielu inwalidów wojennych. Nie chcieli być biernymi obserwatorami przemian dokonujących się na przywróconej Macierzy Ziemi Bytowskiej. W grudniu 1951, z inicjatywy zarządu Koła ZIW, 13 członków związku z Bytowa, Półczna, Strusze, Tuchomka, Udonia i Ugoszczy postanowiło wystąpić do Sądu Okręgowego w Ślupsku o... zarejestrowanie całkiem nowo zorganizowanej Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów, której kierownictwo obejmie Maksymilian Kamiński.

Początki, jak zwykle, były bardzo trudne. Obiekty bazy przy ul. Drzymały pochodziły z ubiegłego wieku. Stanowisko pracy — 30, w systemie trójzmiannowym 90. Asortyment firmowych wyrobów: wiadra, wanny, skrzynki i tzw. pościelówka. Warunki socjalne załogi ilustruje następujący fakt: rolę myjni spełniała wanienska z wodą podgrzewaną... kawałkiem rozżarzonej w piecu hartowniczym (!) płyty metalowej.

W r. 1961, za prezesury Józefa Marciniaka, spółdzielnia wkroczyła w okres dynamicznego rozwoju. Zmienia się w Spółdzielnię Inwalidów „Metal”, ze stylizowanym kowadełkiem w herbie. Idzie w „odstawkę” branża drzewna i krawiecka. Z taśm schodzą tylko poszukiwane przez krajowych i dewizowych kontrahentów okucia budowlane i meblowe. W 1967 r. oddany zostaje do użytku funkcjonalny, duży zakład wytwórczo-socjalny i

administracyjny przy ul. Miłej. Dawny kopcuszek przemysłowy wyrasta na liczącego się i cenionego partnera potentatów tej miary co choćby łoborski ZWAR. Kształtuje się zwarty, 300-osobowy kolektyw pracowników. A przecież działalność gospodarcza nigdy nie stanowiła w SI celu samego w sobie. Wspomagała jedynie prowadzoną z ogromnym rozmachem rehabilitację zawodową, społeczną i leczniczą tych, których pokrzywdził los...

Przed trzema laty uśmiechnęło się do nich szczęście, o jakim mało kto śmiał marzyć. Dzięki wsparciu finansowemu centrali prezes Gerard Czaja wykupił zlokalizowany przy ul. Wybickiego zakład SUR w budowie. Jego adaptację dla potrzeb „Metalu” wzięli na siebie inż. Henryk Gierdalski i Aleksander Obuchowski z PBRol. — Ci świetni fachowcy — mówi G. Czaja — „sercem” wznosili obiekt. Przekazali załódze spółdzielni w jubileuszowym roku nowoczesną, pełną zieleń halę produkcyjną wraz z kompleksem wzorcowo urządzonych i wyposażonych pomieszczeń towarzyszących (przychodnia rehabilitacyjna, centrum zabiegowe, gabinety lekarskie, sala gimnastyczna, pokój wypoczynkowy, świetlica-klub... żeglarski, siedziba KST „Start”, gabinet językowy obcych, tzw. kąciki hobbyistyczne). Kończą galwanizernię z prawdziwego zdarzenia.

Warsztat przy ul. Miłej pełni teraz funkcję hali montażowej, pakowni i podręcznej wykańczalni drobnych elementów. W biurcu mieści się m.in. izba historii, galeria twórczości artystyczno-rekordzicznej i „skarbiec” trofeów sportowych „metalowców”. Wszędzie czysto i efekt konkursu „Schlundność, ład, porządek i estetyka na każdym stanowisku pracy”.

Tegoroczny, rekordowy (ponad 310 mln zł) plan sprzedaży dodaje prezes Czaja — zrealizowano z trzytygodniowym wyprzedzeniem, aby godnie uczcić 35-lecie spółdzielni i spłacić dług wdzięczności za nowy zakład. Cisi, skromni bohaterowie trudu, którym przewzyczyli swoje kalektwo: Helena Hinc, Stanisława Kujawska, Mirosława Mielewicz, Anna Nowosad, Gertruda Sreberska, Eugenia Zaborska, Zdzisław Adamiec, Józef Chomka, Henryk Gawin, Alfred Górecki, Kazimierz Romanuk, Alfons Stencel, Józef Turzyński i inni.

JERZY LISSOWSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia zmarł kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

KAZIMIERZ KŁOSOWSKI

Pogrążona w smutku
RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1987 roku o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Ślupsku.